

REPUBLIKA

KOŁO 11 | ŁÓDŹ, SOBOTA 14 SIERPNI 1926 r. | NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY | 224
 REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49 | WYDANIE PORANNE. | TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36-43, 36-44.
 GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6-7 POPOŁUDNIU | TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

Premier Bartel

wyjechał na odpoczynek do Gdyni.

Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje:

Premier Bartel wyjechał na kilkudniowy wypoczynek do Gdyni i wraca we wtorek rano. Zastępować go będzie minister spraw wojskowych Młodzianowski.

Wagony sypialne III-ej klasy

zostaną uruchomione w całej Polsce.

Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje:

Celem udostępnienia szerokim sferom społeczeństwa podróży wagonami sypialnymi, ministerstwo kolei udzieliło międzynarodowemu t-wu wagonów sypialnych pozwolenia na uruchomienie w Polsce wagonów sypialnych trzeciej klasy.

W końcu r. b. będzie kursować na liniach Polski sześć wagonów mieszanych drugiej i trzeciej klasy, oraz 9 wagonów tylko III klasy.

Zatarg kinowy w Warszawie

znów się zaostriżył.

Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje:

Odrzucenie przez magistrat układu, zawartego za pośrednictwem ministerstwa spraw wewn., wywołało wśród władz nadzorczych wielkie niezadowolenie. Dziś zrana odbyła się na ten temat konferencja dyr. Weisbroda z min. Młodzianowskim. Dziś w godzinach popołudniowych min. przyjmie na audjencji prezesa zw. właścicieli kin, p. Mańkowskiego, który przedstawi ministrowi wczorajsze uchwały zarządu związku.

Katastrofa lotnicza w Lidzie.

Kapitan Ignacy Sękowski poniósł śmierć.

Lida, 13 sierpnia.

Polska Agencja Telegraficzna.

Wczoraj o godz. 5-ej popołudniu przy wykonywaniu myśliwskiego lotu ćwiczebnego na aparacie typu „Spad” zginął dowódca 113 eskadry lotniczej, należącej do 11 pułku lotniczego stacjonowanego w Lidzie, kpt. pilot Ignacy Sękowski. Powodem katastrofy była utrata szybkości przez samolot, skutkiem czego aparat dostał się w tak zw. korkociąg i runął ze znacznej wysokości na ziemię roztrzaskując się i grzebiąc pod sobą lotnika. Dzień pogrzebu ofiary nie został jeszcze ustalony.

Orkan nad New-Jorkiem.

Kolej podziemna zalana wodą.

Berlin, 13 sierpnia.

Polska Agencja Telegraficzna.

Wolf donosi z Nowego Jorku, że miasto zostało nawiedzone gwałtownym orkanem. W przeszło 100 budynków uderzyły pioruny. Woda wtargnęła do kolei podziemnej, skutkiem czego w kursujących pociągach nastąpiła wśród publiczności panika.

Żądania Polski w Genewie

muszą być uwzględnione w całej pełni.

Podstępna kampania Niemiec przeciwko naszym postulatom spełźnie na nich.

Berlin, 13 sierpnia

Polska Agencja Telegraficzna.

Cała prasa tutejsza zamieszcza alarmujące depesze z Londynu, Paryża i Genewy. Które zapowiadają wielkie trudności w obradach komisji przygotowawczej do spraw reorganizacji rady ligi, głównie z powodu stanowiska Polski, wysuwającej trzy żądania: 1) równoczesnego wejścia do Rady z Niemcami, 2) zabezpieczenia zgóry ponownego wyboru do rady po upływie 3 lat i 3) warunku, że ogólne zgromadzenie nie może odwołać z rady niestępnego członka przed upływem jego mandatu.

Referat Stresemanna.

Berlin, 13 sierpnia.

Na wczorajszej radzie ministrów obszerny referat polityczny wygłosił minister spraw zagranicznych Stresemann w sprawie sytuacji międzynarodowej Niemiec

oraz przedstawił plan polityki na najbliższą przyszłość, a szczególnie w sprawie posunięć, jakie zamierza poczynić w lidze narodów.

Żądania Hiszpanji.

Madryt, 13 sierpnia.

Polska Agencja Telegraficzna.

Minister spraw zagranicznych Janguas przedstawiając po posiedzeniu rady ministrów rozstrząsane na niem sprawie, oświadczył między innymi, że Hiszpanja, z racji swego położenia geograficznego oraz swych interesów narodowych, nie mogłaby nie być obecna przy rozstrzygnięciu problemu Tangeru, którym zajmują się obecnie wszystkie kancelarje. Mówiąc o mającej się niebawem zebrać komisji do zbadania sprawy składu rady ligi narodów, Janguas zaznaczył, że rada ministrów zaaprobowała

dotychczasową linię postępowania Hiszpanji. Obecnie — mówił minister — oczekujemy wyników obrad wzmiankowanej komisji, która, zwołana z inicjatywy Hiszpanji, ma zebrać się 24 sierpnia. Minister dodał, że wobec utrzymania dotychczas przez Hiszpanję odpowiedzi na jej żądania, — jest rzeczą zupełnie naturalną, iż Hiszpanja uważała za potrzebne, żeby przed zebraniem się zgromadzenia ligi narodów w Genewie, opracowano dla poddania pod obrady zgromadzenia raport, którego treść odpowiadałaby żądaniu Hiszpanji, a więc wyjaśniała sytuację, dotyczącą aspiracji naszego kraju. Minister zaznaczył na koniec, że dopóki Hiszpanja nie otrzyma konkretnej odpowiedzi, będzie trwała nadal na swym stanowisku spokojnym i poprawnym, jakie zajmowała dotychczas, dając w ten sposób dowody swej sympatii wobec ligi narodów.

Narady marszałka Piłsudskiego

w sprawie reorganizacji armji i przemysłu wojennego

Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje:

W ministerstwie spraw wojskowych odbyła się konferencja pod przewodnictwem prezydenta Rzeczypospolitej w której wzięli udział generałowie Konarski i gen. Górecki i jego zastępca, gen. Krzemieński, prezydent najwyższego sądu wojskowego i pułkownik Rayski, szef departamentu lotnictwa.

Przedmiotem tej konferencji były sprawy związane z przemysłem wojennym.

Od 5 do 9-ej wieczorem marszałek Piłsudski konferował w sztabie generalnym z generałem Piskorskim, szefem sztabu generalnego oraz z generałem Góreckim w sprawie budżetu i organizacji.

Strejk węglowy w Anglii trwa.

W przyszłym tygodniu wznowione zostaną rokowania z przemysłowcami.

Londyn, 13 sierpnia.

„Times” donosi, iż Cook i Smith mają ciężkie zadanie uspokojenia obecnych nastrojów, panujących w okręgach górniczych. Federacja górnicza nie może już dać górnikom żadnego zapewnienia co do rozwiązania własnymi siłami strejku. Inne dzienniki wyrażają przeważnie opinię, iż w poniedziałek znaczna część górników przystąpi do pracy. Rokowania pomiędzy właścicielami kopalń i górnikami w Northinghamshire Derbyshire doprowadziły do pomyślnego wyniku. Na miejsce wyruszyli przedstawiciele komitetu strejkowego celem powstrzymania górników od pracy. — Oficjalny organ partji pracy ogłasza, iż rząd w początku przyszłego tygodnia wznowi rokowania pomiędzy właścicielami kopalń a górnikami.

Londyn, 13 sierpnia.

Sekretarz związku górników Cook odwołał się do rządu za pośrednictwem

prasy, prosząc o skłonienie właścicieli kopalń do przyjęcia a minimum płac w górnictwie opartego na porozumieniu ogólnokrajowym. Cook nie godzi się jednak na projekt przedłużenia dnia pracy i prosi rząd o poparcie w tym względzie starzeń górników oraz o odbycie narad z stowarzyszeniami górników w sprawie porozumienia jak również w celu omówienia projektu reform w górnictwie.

Wiedeń, 13 sierpnia.

„Neue Wiener Abendblatt” donosi z Londynu, że konflikt górników z pracodawcami zostanie prawdopodobnie zakończony w ciągu przyszłego tygodnia.

Londyn, 12 sierpnia

Premier Baldwin wraca do Londynu celem zapoznania się z sytuacją w przemyśle górniczym.

Przewidywana jest konferencja w ministerstwie pracy z właścicielami kopalń.

Bierny opór rzeźników lwowskich został przełamany. Ludność będzie zaopatrywana w mięso.

Lwów, 13 sierpnia

Jak donoszą dzienniki, wczoraj odbyła się w województwie konferencja strejkujących rzeźników w sprawie wstrzymania się części ich od sprzedaży swych wyrobów. Ostatecznie doszło do porozumienia w sprawie zaniechania uprawianego ostatnio przez rzeźników biernego oporu. Wskutek tego od dnia 13 b. m. rozpoczyna się normalny ubój i sprzedaż wędlin i mięsa.

Z chwilą nadejścia transportu tańszego bydła i nierogacizny, co z inicjatywy województwa ma nastąpić w najbliższych dniach, będą obniżone ceny mięsa wędlin i tłuszczu.

Krwawe zajście na wlecu monarchistów w Czechach.

Praga, 13 sierpnia.

Polska Agencja Telegraficzna.

W Julianowie koło Berna Morawskiego faszysti zwołali poufne zebranie, na którym miał przemawiać były komunista Doležal. Komuniści wysłali na to zebranie 200 swoich ludzi, którzy w chwili pojawienia się Doležala na sali rzucili się na niego i zaczęli go bić. — Doszło do formalnej bójki, przyczem kilka osób zostało ranionych. Policja zlikwidowała zajście aresztując kilku komunistów.

Wybuch we włoskiej fabryce prochu siedm osób zabitych.

Rzym, 13 sierpnia

W Bari nastąpiła nowa eksplozja w tamtejszej fabryce prochu. Do tej pory wydobyto z pod gruzów 7 zabitych i 4 ciężko rannych.

Słynny bandyta Zieliński ponownie wymknął się z rąk policji.

Warszawski korespondent „Republiki“ telefonuje:

Nocy dzisiejszej jeden z policjantów posterunku w Skierniewicach otrzymał poufną wiadomość, że w pobliskiej leśniczówce ukrywa się nieznany mężczyzna, o rysopisie identycznym z osławionym bandytą Zielińskim.

Policjant, chcąc całą sławę schwytnia groźnego opryska sobie zaskarbić, wybrał się sam do leśniczówki, nie zawiadamiając swych władz.

Na pukanie do drzwi wyszedł mężczyzna istotnie najzupełniej do Zielińskiego podobny.

Ręce do góry! — krzyknął policjant, mierząc z rewolweru.

W tejże chwili dostał t. zw. „byka“ — uderzenie głową w brzuch. Gdy się opamiętał, Zieliński (bo on to był niechybnie) ginął już w zaroślach, skąd posłał policjantowi na pożegnanie kilka strzałów rewolwerowych.

W leśniczówce znaleziono tłumok bandyty, zawierający kilka skradzionych gdzieś ubrań.

Zarządzona niezwłocznie oblawa nie dała rezultatu.

Katastrofa kolejowa w Bawarii.

17 ciężko i 20 ciężko rannych.

Berlin, 13 sierpnia.

W górnej Bawarii, w miejscowości Langenbach, pociąg dążący z Regensburga do Monachium, uległ wykolejeniu.

Skutkiem wyskoczenia pociągu z szyn, kilka wagonów wywróciło się przyczem dwanaście osób zostało zabitych, oraz 17 ciężko i dwadzieścia kilka ciężko rannych.

Dwie tonny bomb na samolocie amerykańskim.

Nowy Jork, 13 sierpnia.

W Filadelfii zbudowano dla armii amerykańskiej olbrzymi samolot, który na pokładzie swym unieść może 2000 klg. bomb, a którego szybkość wynosi 270 klm. na godzinę.

B. cesarz Wilhelm chce się pogodzić z rządem niemieckim.

Berlin, 13 sierpnia.

Pełnomocnik domu Hohenzolernów wystąpił do rządu Rzeszy z nowym projektem uregulowania sprawy odszkodowań dla książąt i b. domów panujących. Nowy projekt przewiduje pewne koncesje na rzecz Prus.

Turystom angielskim nie wyrządzono krzywd we Francji.

Londyn, 13 sierpnia.

Chamberlain odpowiedział na pismem interpelację posła Firecta, że wiadomości o insultowaniu angielskich turystów we Francji są co najmniej przesadzane.

Był, co prawda, wypadek, że grupa angielskich turystów obrzucona została kamieniami przez jakiegoś francuza, który jak się później okazało, był w stanie nietrzeźwym. Żadnych wrogich demonstracji specjalnie przeciw Anglikom nie zanotowano.

Smierć

za propagandę komu istyczną.

Londyn, 13 sierpnia.

„Daily Mail“ donosi z Pekinu, że rozlepiono tam odezwę ostrzegającą komunistów zamieszkałych w Chinach, że uprawianie na terenie Chin propagandy komunistycznej karane będzie śmiercią.

Krwawa zbrodnia w Warszawie.

B. szef kancelarji poselstwa węgierskiego zastrzelił urzędniczkę, która nie chciała wyjść zań za mąż, poczem popełnił samobójstwo.

Warszawski korespondent „Republiki“ telefonuje:

Wczoraj o 1-ej w południe rozegrała się w jednym z domów kolonii na Żoliborzu krwawa tragedia.

Przybył tam dziś rano ze Lwowa niejaki Salomon Bohor, który czas jakiś stał się o rękę 23-letniej p. Marji Wierzbickiej.

Nie darzyła go wzajemnością. W tych dniach zażądała stanowczo przerwania dalszych starań, gdyż zostaje narzeczona pułkownika jednego z mieszkańców Żoliborza.

Bohor wczoraj o godz. 12-ej w południe przybył na ostateczną rozmowę. Miała ona przebieg niezwykle gwałtowny, a zakończyła się tragicznie.

Odrzucony konkurent jednym strzałem z rewolweru w pierś położył trupem Wierzbicką, poczem wystrzałem w skroń odebrał sobie życie.

Ustalono, iż sprawca krwawej tragedji, nazywa się naprawdę Cibor Platti, był sekretarzem poselstwa węgierskiego w Warszawie.

Ukrywając się przed ścigającą go policją, posługiwał się ostatnio nazwiskiem Salomon Bohor.

Liczy on lat 38.

Platti przed trzema laty poznał p. Marję Wierzbicką, urzędniczkę Trybunału administracyjnego prześladowaną przez cały ten czas swą natarczywą miłośnią.

Już rok temu nieszczęśliwa ofiara katęgorycznie zerwała wszelkie stosunki z natarczywym konkurentem.

Dziś przybył on niespodzianie ze Lwowa i w południe przyszedł do mieszkania pp. Wierzbickich (Żoliborz urzędniczy 21b) gdzie był przyjęty w salonie przez s. p. Marję Wierzbicką.

Po krótkiej, ożywionej rozmowie brat Władysław usłyszał z sąsiedniego pokoju rewolwerowy strzał.

Widząc leżącą we krwi na podłodze siostrę, chwycił krzesło i rzucił się na zbrodniarza.

Platti dał do p. Wierzbickiego jeden strzał, na szczęście chybił, poczem skierował rewolwer sobie w skroń.

Padły 4 strzały — Platti runął martwy na ziemię.

Ofiara krwawej zbrodni jeszcze chwilę żyła, wołając do siostry, która wbiegła zaalarmowana strzałami:

— Hanko ratuj!..

Według zasięgniętych informacji w poselstwie węgierskim, Cibor Platti był w roku ubiegłym szefem kancelarji poselstwa. W lipcu zdefraudował kilka tysięcy dolarów i zbiegł bez śladu.

Tarcia religijne w Meksyku.

Prześladowania katolików nie ustają.

Paryż, 12 sierpnia.

Z Meksyku donoszą:

W starciach, wynikłych w czasie obśadzania kościołów w stolicy przez wojsko, poległo między innymi 40 żołnierzy, którzy odmówili strzelania do tłumu wiernych.

W miejscowości Irapuato tłum zabił dwu inżynierów rządowych, wydelegowanych do przejęcia na rzecz państwa miejscowego kościoła.

Kto przygotował powstanie?

Nowy Jork, 13 sierpnia.

Agencja Waschońska.

Jak donoszą ze źródeł poinformowanych, akcja prezydenta Callesa, zwrócona przeciwko katolicyzmowi spowodowała była faktem wspierania finansowego przez katolików gen. Huerty, który zamierzał w jesieni r. b. wywołać nowe powstanie, przyczem środki do przeprowadzenia powstania, w postaci amunicji przedewszystkiem, miał przygotowane

Wyjazd posła amerykańskiego.

Londyn, 13 sierpnia.

Ambasador Stanów Zjednoczonych, Sheffield, opuścił Meksyk.

Powodem ustąpienia ambasadora jest stanowisko jego, jakie zajął wobec rządu meksykańskiego w związku ze znanymi zarządzeniami prezydenta Callesa, zwalczającym katolicyzm. Podobno rząd meksykański uczuł się dotkniętym faktem, iż Sheffield informował prasę Stanów Zjednoczonych o wypadkach, zaszłych w Meksyku, przytem w sposób tendencyjny.

Z innych źródeł komunikują, że stanowisko ambasadora Sheffielda, jakie zajął on w sporze katolików meksykańskich z rządem, było niewygodnym dla polityki Stanów Zjednoczonych, której to polityki wyrazem jest przeciwdziałanie St. Zjednoczonych akcji zwróconej przeciw rządowi meksykańskiemu, jaka się poczęła zawiązywać w prowincjach, położonych nad granicą Meksyku.

W związku z powyższem straż graniczne zostały silnie wzmocnione.

Stany Zjednoczone

mają uznać rząd Sowietów.

Wiedeń, 12 sierpnia.

„Neues Wiener Tageblatt“ donosi z Nowego Jorku, iż kwestja uznania Rosji sowietkiej przez Stany Zjednoczone weszła, jak się zdaje, w stadium decydujące. Syn senatora Smootha, przewodniczącego komisji finansowej, bawi obecnie w Moskwie, w celu zebrania materiału do sprawy uregulowania długów. Rosyjska nieoficjalna reprezentacja w Wa-

szingtonie powiadomiła rząd amerykański, że Rosja gotowa jest uregulować swoje długi w Ameryce, o ile będą do niej zastosowane te same zasady, które zastosowano wobec innych państw dłużniczych. Dziennik zaznacza nakonec że w razie uregulowania sprawy długów odpadne jedna z najważniejszych przeszkód uznania Sowietów przez Stany Zjednoczone.

Warszawa — Tallin — Helsingfors.

Wielki raid lotniczy.

Warsz. koresp. „Republiki“ telef.:

W najbliższych dniach zależnie od pogody lotnictwo polskie złoży pierwszą wizytę lotniczą w Helsingforsie. Lot odbywać się będzie przez Rygę i Rewel, gdzie aparaty również będą lądować. — Bliższe szczegóły tego raidu nie zostały jeszcze w zupełności opracowane. Termin rozpoczęcia raidu w zależności od pogody ustalony zostanie na koniec b.

tygodnia lub na początek przyszłego tygodnia.

Kierownikiem tego raidu będzie szef lotnictwa pułk. sztabu Rayski, który brał udział w znanym raidzie Paryż — Konstantynopol — Warszawa. Raid odbędzie się trzema samolotami. Pilotami dalszych dwóch samolotów będą: pułk. Kossowski, dowódca 11 plk. lotniczego i por. Kuzian, również z 11 pułku lotn.

Reorganizacja armji rumuńskiej

pochłonie znaczne koszty.

Wiedeń, 13 sierpnia.

Polska Agencja Telegraficzna.

„Allgemeine Zeitung“ donosi z Bukaresztu, że minister spraw wojskowych opracował plan zupełnej reorganizacji armji rumuńskiej w ciągu lat 10.

W najbliższych dniach obradować będzie nad tą sprawą rada obrony krajowej pod przewodnictwem króla.

Przy tej sposobności rząd rumuński starać się będzie o zobowiązanie przywódców partji politycznych do udzielenia zgody na potrzebne na ten cel kredyty.

Cziczerin jedzie do Wiesbadenu

na kurację.

Berlin, 13 sierpnia

Polska Agencja Telegraficzna.

„Berliner Tageblatt“ donosi, że Cziczerin zapowiedział przyjazd swój na krótki pobyt do Wiesbadenu na koniec przyszłego tygodnia. Podróż nie ma charakteru oficjalnego.

Układ francusko-hiszpański.

Wiedeń, 13 sierpnia

Polska Agencja Telegraficzna.

„Neues Wiener Tageblatt“ donosi, że toczą się obecnie między rządami hiszpańskim i francuskim rokowania w sprawie zawarcia układu rozjemczego na wzór układu włosko-hiszpańskiego.

Strejk generalny w Tangerze.

Londyn, 13 sierpnia.

Polska Agencja Telegraficzna.

Pisma donoszą, że w Tangerze wybuchł strejk generalny. Wszystkie sklepy zostały zamknięte. Autobusy i samochody przestały kursować.

Strejk wybuchł z powodu skrócenia czasu pracy przez władze, jak również wskutek wydanego zakazu odbywania wolnych zgromadzeń.



TONĄCY BRZYTWY SIĘ CHWYTA.

Przed powstaniem obecnego rządu Poincarégo powszechnem stało się hasło na łamach prasy francuskiej a nawet i w znacznej części opinii: Potrzeba nam dyktatora! Bez dyktatury nie wybrniemy z chaosu finansowego!

Zamiary czy zachcianki dyktatorskie krył w zanadru, choć niezbyt dyskretnie, niezbyt fortunny poprzednik Poincarégo — Caillaux.

Upadł. Upadł właśnie dlatego, że zamiary swe wyjawiał zbyt wcześnie.

Poincaré, w którego silną rękę wierzy lub wierzyć chce opinia, ma być zbawcą finansów trzeciej republiki i salwatorem z odmetów inflacji walutowej. Poincaré nie przyniósł coprawda za sobą własnego programu, przedstawił izbie w niezmienionej prawie postaci program komisji 13 ekspertów finansowych, opracowany przed kilku miesiącami. Program ten został wówczas przez izbę odrzucony a ówczesny minister finansów, R. Pezet, zdyskwalifikowany.

Program ten, jak wykazała obecnie krytyka fachowców, opiera się na zamaskowanej inflacji, gdyż daje prawo nowoutworzonej Kasie Amortyzacyjnej łącznie z Banque de France kupować waluty i dewizy zagraniczne i wypuszczać na podstawie tego pokrycia nowe serje banknotów.

Jest to więc inflacja pod inną jeno nazwą.

Stabilizacji, która musiałaby być podstawą i fundamentem sanacji franka, Poincaré nie zamierza obecnie przeprowadzać, licząc na wpływy podatkowe, które pozwolą mu załatać dziury w budżecie.

Materjalne, realne podstawy i wytyczne programu finansowego gabinetu Poincarégo nie odbiegają zatem od wzorów poprzednich i jego poprzedników, kurs franka jednak poprawił się i tempo spadku zostało zahamowane. Cemu to przypisać?

Opinia i prasa widzi w tem, zgodnie z panującymi obecnie nagminnie nastrojami, wpływ silnej indywidualności, skutek rządów silnej ręki. Na skrajnej zaś prawicy teoria ta zgęszcza się i krystalizuje w twierdzeniu o zbawienności dyktatury jako jedynej czynnika samobrony i kierownictwa.

Coprawda nieliczni, acz świadomi rzeczy i wtajemniczeni w misterja zakulisowe, fachowcy francuscy i zagraniczni twierdzą, iż pewien (?) wpływ na poprawę decydującą sytuacji wywarły wszechpotężne grupy bankowe i finansowe, te same, które podtrzymywały baisse franka za krótkich rządów Caillaux.

Ale te sceptyczne „on dit” nie wpływają na zmianę nastrojów i nie dochodzą do świadomości szerszej opinii. Fakt jest faktem, poprawa jest namacalna — reszta nas nie obchodzi. Taki jest sąd i vox populi.

Dyktatura i finanse niezupełnie do siebie przystają. Uzdrawianie finansów medykamentem dyktatury niezawsze a raczej prawie zawsze prowadzi do wyników wręcz katastrofalnych. Właśnie Francja mogła się o tem przekonać z własnych doświadczeń w okresie dyktatury komitetu Zbawienia Publicznego od r. 1789 oraz podczas dyktatury cesarowej Napoleona I.

Gospodarka finansowa konwentu rewolucyjnego była okropna.

Gospodarka finansowa Napoleona zrujnowała Francję. Napoleon był genjuszem. Nie był nim z pewnością w dziedzinie finansów.

Konwent rewolucyjny znalazł tylko dwa środki sanacji finansowej i konfiskaty jako środek wewnętrzny, łupiestwo i grabież jako środek zewnętrzny. Dnia 11 Germinala roku II wielkiej rewolucji Carnot pisał:

„Nie ludźmy się, jesteśmy zgubieni jeśli nie uda się nam podbić krajów nieprzyjacielskich i wybrać stamtąd pieniędzy i żywności. Francja nie jest w stanie przetrwać inaczej sytuacji obecnej... Musimy żyć na koszt wroga lub zginąć...”

Oto teoria.

A tu praktyka zobrazowana w rozkazach dowodzącego w r. 1796 armją rewolucyjną generała Napoleona Bonaparte:

„Żołnierze, jesteście nadzy, źle żywieni. Rząd nie może wam dać nic. Chcę poprowadzić was w najżyźniejsze doliny świata. Bogate prowincje i wielkie miasta będą w naszej mocy. Znajdziecie tam zaszczyty, sławę i bogactwa”. (Rozkaz do armji włoskiej, z kwatery głównej w Nicei, 7 Germinala r. 1796).

I dalej:

„Kontrybucje, nałożone na kraj przez was zdobyty, wyżywiły, utrzymały i opłaciły żold armji podczas całej wojny. Posłałście nadto ministrowi finansów

trzydzieści milionów dla zasilenia skarbu publicznego. Wzbogaciliście muzeum paryskie więcej niż trzystu arcydziełami, dla stworzenia których trzeba było trzydziestu wieków...” (Rozkaz do armji włoskiej z kwatery głównej w Bassana, 20 Ventosa r. 1797).

To, co na zlecenie Carnot'a spełniał Bonaparte we Włoszech, czynili z tem samem powodzeniem inni wodzowie armji Konwentu w Belgji, Holandji, Palatynacie, Nadrenji...

A Bonaparte - cesarz? Ład i porządek w skarbowości i finansach za jego panowania są raczej legendą niż odbiciem prawdy. Prawdą był chaos, brak kontroli, bankructwo porządnej gospodarki skarbowej.

Oto co pisze o tem były senator napoleoński s'Audiffret w r. 1852:

„Rządy wojskowe zostawiły po sobie deficyt blisko 100 milionowy, wyczerpały zupełnie skarb i zasoby ludności, podważyły gruntownie zaufanie obywateli do administracji, kierującej się samowolą i zdzierstwem. Rachunkowości ani śladu, kontroli żadnej. Przekupstwo tolerowane, śladu wydatków, małych i wielkich, nie można odnaleźć...”

Nieszumkowna rzeczywistość wy-

gląda zupełnie inaczej niż legenda, przesłonięta wuałem dziesiątków i setek lat.

Prawdą jest, iż ówczesna gospodarka finansowa całej Europy, nie tylko Francji, do i porewolucyjnej była naiwna, prostacka i dziecinna w porównaniu z dzisiejszą choćby najbardziej zapuszczoną.

Prawdą jest też, iż obecna od końca wieku XIX istniejąca gospodarka skarbowo-finansowa opiera się na zupełnie innych podstawach ekonomicznych niż jej poprzedniczka, iż cechą jej zasadniczą jest kolektywizm i współzależność wielko kapitalistyczna.

Ale mimo to wiara w legendę dobrego dyktatora żyje i pokutuje jeszcze w umysłach ludzi, tkwiących wciąż uczuciowo i politycznie w przeszłość a ekonomicznie wzrosłych w dzień dzisiejszy. Gdy przyjdzie kryzys, człowiek dnia wczorajszego budzi się ze snu i usiłuje zapanować nad człowiekiem dnia dzisiejszego. Na tem podłożu wyrasta kwiat marzeń i iluzji o wszechmocy i czarodziejskiej władzy uzdrawiającej dyktatury.

Dyktatura, a zwłaszcza dyktatura finansowa, jest legendą dziejów, którą usiłują wskrzesić do życia ludzie nie rozumiejący sensu i języka rzeczywistości.

W. P.

W Kotle bałkańskim zawrzało... Zatargi zbrojne i zamachy mają być argumentem dla uzyskania pożyczki.

(Specjalna służba korespondencyjna „Republiki”).

Sofja, w sierpniu.

Przed kilku dniami zamordowany został w Monastyrze znakomity pisarz serbski Sparje Hadschi Popowic.

Śledztwo policyjne wykryło, że mord dokonany został na tle politycznym wobec czego całą sprawę przekazano odpowiednim władzom, które w dalszym ciągu śledztwa doszły do sensacyjnych wniosków.

Okazało się bowiem, że rewolucyjna organizacja macedońska, mająca swą siedzibę w Bułgarii, wydała wyrok śmierci na Popowica, który uchodził za nacjonalistę i zasady swe głosił w szeregu artykułów, drukowanych w piśmie serbskich.

W tym samym mniej więcej czasie banda macedończyków przekroczyła granicę serbską i w miejscowości Kriwa Palanka zamordowała dwóch żołnierzy serbskich i kilku chłopów.

Natychmiast po tych wypadkach, jedno z pism bukareszteńskich doniosło, że rząd rumuński jest w posiadaniu dokumentów, z których wynika, że rząd bułgarski pozostaje w kontakcie z bandami macedończyków, przyczem czynni oficerowie bułgarscy mieli wyszkolić wojskowo członków bandy w Warnie.

Na tem tle powstał zatarg między

Serbją, Rumunją, do którego przyłączyła się również Grecja, z jednej strony, a Bułgarią z drugiej strony.

Konflikt bałkański wywołał zaniepokojenie wśród państw koalicyjnych. Posłowie angielski i francuski złożyli swe wizyty ministrowi spraw zagranicznych Ninczycowi, prosząc o wyjaśnienie sytuacji.

Rząd bułgarski oświadczył, że nie bierze żadnej odpowiedzialności za wystąpienia rewolucyjnych band, gdyż sam nie może dać sobie z nimi rady.

Armja bułgarska, składająca się w myśl traktatu wersalskiego z 300 tysięcy żołnierzy, nie może opanować całkowicie sytuacji.

Posel angielski wyraził życzenie, aby zatarg graniczny między Jugosławią i Bułgarią został przekazany radzie ligi narodów przed wrześnieowem posiedzeniem.

W rozmowie z posłem angielskim minister Ninczic oświadczył, że stanowisko Jugosławji nie jest w żadnym wypadku agresywne w stosunku do Bułgarii i pogłoski o zamierzonej okupacji nie odpowiadają prawdzie.

Mimo zapewnień ministra spraw zagranicznych Jugosławji wysłała do Bu-

garji ostrą notę z żądaniem gwarancji, że na przyszłość wypadki podobne już się nie powtórzą.

Bułgaria jest jednak bezsilna wobec wystąpienia macedończyków, którzy po wojnie stanowią dość pokaźny procent ludności tubylczej.

Wśród emigrantów znajdują się również elementy rewolucyjne. Szczupłość wojsk nie pozwala Bułgarii obstarwić należycie granic państwa, które strzeżone są przez znikomą garstkę żołnierzy, podczas gdy strona przeciwna rozporządza o wiele liczniejszym wojskiem.

Według opinii prasy bułgarskiej uda się jednak konflikt załagodzić. Tego samego zdania są posłowie koalicyjni, którzy w sprawie tej wysłali wyczerpujące raporty do swych rządów.

Prasa bułgarska porusza pewne tematy, które wyświetlają do pewnego stopnia istotną przyczynę zatargu.

Jak wiadomo liga narodów zgodziła się ostatnio na udzielenie rządowi bułgarskiemu pożyczki w sumie 1 miliona 300 tysięcy funtów dla emigrantów bułgarskich.

Przeciwko temu projektowi wystąpiła Serbja, która w końcu zażądała powierzenia jej mandatu czynnika kontrolującego.

Ponieważ i ten wniosek upadł, Serbja stara się w ten sposób dowieść za pomocą alarmów, że powinna również uzyskać pieniądze na strzeżenie swych granic.

Oświetlenie prasy bułgarskiej jest uważane przez Jugosławię za zbyt jednostronne i nie jest brane poważnie w rachubę.

Wszystkie państwa bałkańskie zdają sobie jednak sprawę z tego, że utrzymanie spokoju i ładu leży w interesie zarówno Jugosławji, jak i Bułgarii.

Interwencja państw obcych i spokojna odpowiedź Bułgarii każe przypuszczać, że w kotle bułgarskim po wyeliminowaniu tendencji nacjonalistycznych wszystko wróci do dawnego porządku.

R. Wum.

Nowy napad bułgarski na terytorjum Jugosławji.

Belgrad, 12 sierpnia.

Agencja Wschodnia.

Nowy napad na terytorjum jugosłowiańskie wywołał w tutejszych sferach rządowych wrażenie bardzo silne.

Zaraz w nocy, wobec nienadejścia jeszcze dokładnych szczegółów o napadzie, powołał minister spraw wewnętrznych Jugosławji specjalną komisję, która udała się do miejscowości Zlatne

Novi, w której napad miał miejsce, dla zbadania sprawy.

W związku z tem ministerstwo spraw wewnętrznych ogłosiło komunikat, iż nie może być mowy o sprowokowaniu napadu przez obywateli jugosłowiańskich, gdyż od dwóch tygodni granica ze strony Jugosławji obsadzona jest bardzo silnie, a nadto wydany jest zakaz przekraczania jej pod jakimkolwiek nazorem.

Zmiana miejsca, wrażeń i pracy jest najlepszym sposobem spędzenia urlopu. Amerykanie wolą wygodne auto, niż prymitywne i zaśmiecone „letnisko“.

(Specjalna służba korespondencyjna „Il. Republiki“).

New Jork, w sierpniu.

Dotychczas słyszeliśmy tylko o letnich zmartwieniach mężów, którzy po całonocnej ciężkiej pracy, obciążeni paczkami, walizkami, i koszykami odbywają w wątpliwej przyjemności podróż na wieś do żony, rzekomo w celu odpoczynku, w rzeczywistości zaś po to, ożeby klócić się z gospodarzem i kołysać dzieci.

O letnich zmartwieniach żon natomiast nie słyszeliśmy ani słowa. Nie można bowiem zaliczyć do zmartwień, równoznacznych z kłopotami i martyrologią męża, wahań na temat wyboru miejscowości kąpielowej lub nowego fasonu letniego kostiumu.

Nasze żony podczas lata żyją na wsi, jak u pana Boga za piecem, nie wiedząc nic o drożynach, podatkach, kursach giełdowych i innych troskach, uprzykrzających mężom życie w mieście.

Jeżeli dodać do tego jeszcze upały, dające się we znaki szczególnie na bruku miejskim oraz nie wygodny gospodarstwo w związku z wyjazdem żony na wieś to stanie się rzeczą zrozumiałą, dlaczego u nas mężom podczas lata dzieje się krzywda, gdy żony ich korzystają na wsi z zupełnej wolności i wszelkich wygod.

Ameryka pod tym względem jest o wiele sprawiedliwsza w stosunku do płci brzydkiej — tam ciężary wyjazdu na letnisko ponosi nietylko mąż, ten koziół ofiarny wszystkich nieszczęść, trosk i zmartwień, lecz cała rodzina włącznie ze służbą domową.

Amerykanie nie znają wogóle naszych metod spędzania wakacji letnich na wsi lub w pensjonacie, dokąd wyjeżdża zazwyczaj tylko żona, pozostawiając męża na łasce służącej lub stróżki.

Amerykanie spędzają lato w autach. Napozór może wygląda to śmiesznie, ale gdy przyjrzymy się bliżej warunkom, w jakich spędza lato rodzina amerykańska, przekonamy się, że ich sposób jest o wiele słusniejszy, praktyczniejszy i sprawiedliwszy.

Z nastaniem lata rodzina amerykańska wynajmuje auto (najczęściej „Ford“) pakuje tam swe manatki i wszystkie niezbędne statki, poczem rusza w drogę spędzając kilka tygodni na przyjemnej podróży po kraju.

Według pojęć amerykańskich jest to najlepszy sposób letniego odpoczynku.

Auto zastępuje Amerykanom pensjonaty, uzdrowiska, plażę i inne akcesoria, bez których żadna szanująca się rodzinka nie mogłaby się obejść w porze urlopowej.

Amerykanin, przyzwyczajony do ciągłej, intensywnej pracy czułyby się nawet śnie na pustej wsi wśród cichych pól i lasów.

Dla niego odpoczynkiem jest zmiana na pracy.

Nie ulega bowiem kwestji, że taka bądź-co-bądź niebardzo wygodna podróż autem po kraju w czasie największych upałów nie należy do najmilszych odpoczynków w tym pojęciu, jak my to rozumiemy.

Dla obywatela amerykańskiego główne na przyjemność urlopu polega właśnie na trudnościach, związanych z tego rodzaju podróżą.

„Letnik“ amerykański czuje się podczas lata wolny, nosi zwykle, robocze ubranie, pracuje fizycznie, poznaje świat i ludzi.

Kobiety nie stroją się, nie pudrują twarzy, nie leżą beczynnymi całymi dniami na brudnym piasku, psując sobie wzrok na słońcu, lecz ubierają się skromnie, pracują, opalają się podczas pracy, w ten sposób nabierając siły i zdrowia.

Nawet milionerzy amerykańscy żyją w ten sposób latem. Różnica polega tylko na tem, że mają ładniejsze i wygodniejsze auta, własną służbę i szoferów wobec czego mniej pracują.

Auto takie wygląda jak umeblowany pokój. „Letnicy“ nie używają takich samych sprzętów jak w mieście, gdyż nie starczyłoby im miejsca w aucie.

Istnieją w Ameryce obecnie specjalne fabryki sprzętów i statków, nadających się do używania podczas letnich podróży autem.

Przedmioty te zrobione są przeważnie z gumy, którą napienia się powietrzem

w razie potrzeby, następnie zaś można je splaszczyc, wypuszczając powietrze. Dzięki tym walorom przedmioty te nie zajmują wiele miejsca w aucie i umożliwiają racjonalniejsze wykorzystanie przestrzeni.

Wszystko to jest możliwe właśnie tylko w Ameryce, gdzie szosy są mocno ubite i podróż autem nawet w nocy jest zupełnie bezpieczna.

Pozatem w różnych punktach na szosie powstały hotele i zajazdy, gdzie pracownicy i zmęczeni „letnicy“ mogą znaleźć wygodny pokój i zapasy żywności na dalszą drogę.

W hotelach tych urządza się przedstawienia, koncerty i dancingi dla gości.

Niektórzy zarabiają nawet w ten sposób na utrzymanie. Wyjeżdżają z New-Jorku bez grosza i grają lub śpiewają na każdej stacji letniskowej, zdobywając środki do życia.

W Ameryce kursuje obecnie naogół 20 milionów aut, z czego czwarta część przypada w porze letniej na rozjazdy po kraju, t. zw. „letników“, korzystających w ten sposób ze swych urlopow.

W roku bieżącym przybyło 4 tysiące stacji hotelowych na różnych szosach, z których jadą letnicy amerykańscy.

Z powyższego widać, że letnisko w aucie zyskuje na gruncie amerykańskim coraz większą popularność i wkrótce stanie się jedynym racjonalnym sposobem przyjemnego spędzenia pory letniej.

K. Rob.

Co słyszeć w Rosji?

Lenin ich nie obchodzi.

„Komsomolskaja Prawda“ przeprowadziła ankietę wśród członków organizacji młodzieży komunistycznej, celem stwierdzenia, jakie książki cieszą się wśród młodzieży rosyjskiej największym powodzeniem. Okazało się, iż „komsomolcy“ bardzo mało czytają dzieła Lenina, dając pierwszeństwo utworom Jacka Londona i Sinclaira.

Z poetów największym powodzeniem cieszy się Puszkina, natomiast większość komsomolców niema najmniejszego pojęcia o istnieniu poetów komsomolskich, jako to Żarowa, Bezmleńskogo i t. d.

Nowy typ samolotu.

„Wieczernia Moskwa“ donosi, że w sowieckich fabrykach aeroplanów wykończono niedawno nowy samolot dla czerwonej marynarki powietrznej, który przeznaczony jest specjalnie do transportu bomb.

Na nowym samolocie odleci w tych dniach do Leningradu pilot sowiecki Tomaszewski, znany uczestnik lotu Moskwa-Pekin.

Samolot ten, skonstruowany według planów inżyniera Kupolewa, zapewni jak najdalej idące bezpieczeństwo podczas lotu. Tak np. może pilot wypuścić z ręki ster, a aparat leci dalej bez kierownika. Budowa nowego aeroplanu kosztowała 260.000 rubli.

Przeciw filmom zagranicznym.

„Krasnaja Gazeta“ przeprowadziła w tych dniach ankietę o sztuce kinematograficznej. — Z ankiety tej wynika, iż filmy zagraniczne nie cieszą się w Rosji takim powodzeniem, jak w Europie zachodniej.

„Mamy już dęsyć tych ladies i gentlemanów — czytamy w jednej odpowiedzi. — nie chcemy filmów zagranicznych, gdzie nie ma prócz mordobicia“.

Uczeni wyjeżdżają.

Komisariat oświaty opracował plan naukowych podróży uczonych rosyjskich w roku szkolnym 1926-27. Rząd rosyjski wyasygnował na podróże zagraniczne sowieckich uczonych 110.000 rubli. Prawdopodobnie wyjedzie w roku bieżącym zagranicę 100 uczonych rosyjskich.

Komunistyczne dzieci.

„Raboczaja Gazeta“ donosi, iż w Moskwie organizuje się obecnie specjalne kursy dla działaczy „dziecięcego ruchu komunistycznego“. — Kursy te dostarczyć mają przywódców dziecięcych organizacji komunistycznych. Dotychczas zapisało się na kursy te 90 słuchaczy.

Agitacja wśród cyganów.

Z inicjatywy komisji dla spraw mniejszości narodowych, urzędującej przy centralnym Komitecie wykonawczym stronnictwa komunistycznego, zagajona zostanie wkrótce agitacja komunistyczna wśród cyganów. W tym celu postanowiono zwołać do Moskwy specjalną „konferencję cygańską“.



Dwaj dzielni sportowcy skandynawscy wybrali się barką w podróż z Londynu do Kalkuty.

MAKS NORDAU.

Tragiczna noc.

(Dokończenie)

Doktor zmusił się do uśmiechu. — Łatwo byłoby znaleźć radę — mówił lekkim tonem, w którym słysząc było przynus — Luiza jest niezwykle wychudzona, należy ją lepiej odżywiać; w innych warunkach powiedziałbym: dajcie jej rosół z kury, kurze mięso, jajka, nie pozwalajcie jej opuszczać ciepłego pokoju, lecz teraz...

Spojrzenie jego padło na kawałek chleba, który leżał na stole. Chleb ten wydzielano w skąpych porcjach, w mieście zaś mówiono, że zawiera on rozmaite rzeczy, między innymi nawet zboże.

— Zresztą — mówił dalej lekarz — macie czas odżywiać ją dobrze po ukończeniu obłożenia, które nie będzie chyba trwało wiecznie. Obecnie zaś dziecko musi koniecznie, co dwie godziny, wypić szklankę gorącej herbaty.

Żona spojrzała na mnie z rozpaczą. — Nie mam w domu, ani drzewa, ani węgla — szepnęła.

W pokoju zapanowała śmiertelna cisza, przerywana tylko świszczącym oddechem i kaszlem dziecka.

Dziś nie umiem sobie zdać sprawy z tego, co czułem w owej chwili, wiem tylko, że wolałbym być wówczas trupem, niż żywym człowiekiem.

Doktor przerwał milczenie.

— Gorąca herbata jest niezbędna. O ile panj nie ma węgla, ani drzewa, może pożyczycie pani od sąsiadki...?

Żona moja potrząsnęła przecząco głową.

— Więc poświęćcie jakiś mebel i to natychmiast, dziecko musi mieć gorącą herbatę...

Wskoczyłem do kuchni, w której już nie było nic do spalania, przyniosłem siekiere i chciałem zacząć rąbać fortepian, który był ulubionym instrumentem mojej żony.

W pokoju prócz szafy z lustrem i fortepianu nie było już prawie innych mebli, od dwóch tygodni bowiem gotowaliśmy tylko na meblach, a w piecu nie palił się od czterech tygodni!

Już podniosłem siekiere, aby uderzyć w fortepian, gdy nagle żona moja krzyknęła:

— Mam coś! — i wybiegła.

Czyby jakaś sąsiadka miała jeszcze drzewo? Czy też żona moja miała zamiar ograbić sklep hardiarza węgla?

Nie miałem czasu na dłuższe rozmyślenia. Drzwi otworzyły się i stanęła w nich moja żona w rękach trzymała wielką choinkę z zeszłych świąt Bożego Narodzenia; drzewko leżało zapomniane w jakimś kąciaku na górze!

Jak piorun uderzyło we mnie porównanie między terazniejszością, a przeszłością. Oto to smukłe drzewko dwanaście miesięcy temu było obrazem

szczęścia rodzinnego!

Było to w tym samym, pokoju, kominiek płonął jasno, dokoła stołu tańczyły szczęśliwe dzieci, a rozpromieniony ojciec i matka, uśmiechali się do rozbaawionych maleństw.

Była między nimi Luiza, aniołek w białej sukience, o złocistych lokach i wielkich, ciemnych oczach, błyszczących z radości.

Wraz ze swymi przyjaciółkami, które zaprosiła na wilgę tańczyła, skakała i śmiała się bez przerwy. W kącie pokoju stała piękna choinka między jej zielonymi gałązkami błyszczwały kolorowe świeczki, złożone owoce i oliwianki żołnierze we francuskich, angielskich i pruskich uniformach.

Bawiliśmy się z dziećmi, aż do północy, w końcu maleństwa pozasyąpiły po kątach wszystkie z rękami pełnymi zabawek.

Teraz stała przede mną ta sama choinka, wyschnięta, z pozostałymi igłami, niektóre gałązki były połamane i smutnie zwieszane, na innych zamiast złożonych jabłek i cukierków — wisiała długa, zakurzona pajęczyna; w pokoju było zimno, a Luiza leżała w łóżeczku wychudła, blada i kaszląca.

Luiza, widząc wchodzącą matkę, poruszyła się i wróciła na chwilę do przytomności.

Spojrzała na choinkę i klasnęła radośnie w ręceki.

— Drzewko, śliczne drzewko Boże-

go narodzenia! — zawołała słabym głosem. Potem zaczęła prosić matkę, aby zapaliła piękne świeczki i zawiesiła złożone jabłuszka i oliwianki żołnierzy, lecz tylko nie pruskich; trzeba też poprosić jej przyjaciółki, niech się też ubawia...

Byłem wówczas bliski popełnienia jakiegoś szaleństwa; chciałem wybiec na ulicę i wyć z bólu, błagałem Boga, aby w dom padła bomba i zabiła nas wszystkich razem.

Lecz nie, tej nocy nie padały bomby, bo i nieprzyjaciele święcili wigilię. Powoli opanowałem się, i podczas gdy moja żona siedziała na łóżeczku Luizy i śpiewała jej cicho piosenki, porabiałem choinkę i drzącymi rękoma napaliłem pod kuchnią.

Suche igły trzaskały wesoło, słodki zapach smolnego drzewa rozszedł się po całym mieszkaniu, i wkrótce zaszmiała woda.

Doktor odszedł, żona moja siedziała przy chorym dziecku i szepotała mu na uszko pieszczotliwe słowa i cudowne obietnice, a ja szykując herbatę myślałem:

— Dzięki ci, święte drzewko, raz uszczęśliwiło moje dziecko, a teraz je uzdrowisz!

Choinka nie uzdrowiła Luizy.

Od tego czasu nie potrzebuje drzewka Bożego Narodzenia, bowiem Luiza była moim jedynym dzieckiem.

Tom. Dw.

Wiadomości bieżące.



Dziś Euzebjusza
Jutro: Wniebowz. N.M.P.
Wschód słońca 4.03
Zachód o g. 7.22
Wsch. księżycy o g. 1.5
Zachód o g. 5.28
Długość dnia g. 16.30
Ubyte dnia 1.31

**Nowoczesna ludożerczyni
Porabiała siekierą i chcia-
ła zjeść własne dziecko.**

Wojenny powiew rozbewstwienia, który tak okropne owoce wydaje w niższych warstwach prawie wszystkich społeczeństw, przysporzył i nam niebываłego wypadku niedozwolonego ludożerstwa. Okrucieństwo zbrodniarki, zdaje się być nieprawdopodobne, a jednak niestety jest prawdziwe.

Helena Kiepera, lat 30, z cegielni Rozalina, pod Warszawą, **POĆWIARTOWAŁA SIEKIERĄ SWE 3 MIESIĘCZNE NIEMOWLĘ.**

plci żeńskiej, następnie ugotowała w kotle i miała zjeść.

Zdrowy wygląd Heleny Kiepery, zadaje kłam jej twierdzeniu, że chciała zjeść dziecko z głodu.

Zdaje się być natomiast prawdą krążąca pogłoska, że Kieperowa zabiła dziecko w celu zatarcia śladów urodzenia go podczas nieobecności męża, który wyemigrował do Francji.

**Wystawa częstochowska
została uroczystie
otwarta.**

W dniu wczorajszym została otwarta dla publiczności wystawa przemysłowo-rolnicza w Częstochowie.

Inauguracyjną przemowę wygłosił prezydent miasta dr. Marczewski, podnosząc znaczenie wystawy przemysłowo-rolniczej dla kraju i szerokich warstw społeczeństwa, oraz witając, jako gospodarz miasta, zgromadzonych gości. Następnie zabrał głos dyr. Drozdowski, mówiąc o dodatnim wpływie wystaw na rozwój przemysłu i rolnictwa. Po tych przemowach p. d-rowsa Marczeńska przecięła wstęgę i otwarte zostały podwoje parku Staszica dla zwiedzającej publiczności, która udała się na teren wystawy przy dźwiękach marsza orkiestry wojskowej.

Stwierdzić należy z zadowoleniem, że wystawa przedstawia się nader okazale i ciekawie. Liczne pawilony, rozmieszczone w całym parku Staszica mile wabią oko estetycznością linii i barw. Nagromadzone w dużej ilości eksponaty różnego rodzaju, zwłaszcza z dziedziny przemysłu łódzkiego, stanowią obiekty pierwszorzędne i są nieraz bardzo pouczające, głównie w zakresie nowych ulepszeń i udoskonaleń.

**Taryfa pocztowa
ma być znów podwyższona!**

Urząd pocztowy otrzymał zawiadomienie o mającej nastąpić z dniem 1-go września podwyższenie taryfy pocztowej.

List zwykły w kraju kosztować będzie 20 gr., cięższy 40 do 80 gr., druki wagi ponad 1000 gr. do 2000 gramów — 60 gr., dopłata do każdego przekazu bez względu na wysokość wynosić będzie 5 gr., a przy każdej depeszy 10 gr.

Taryfa zagraniczna: za list zwykły do 20 gramów 40 gr., a za każde dalsze 20 gramów — 20 gr., kartki zagraniczne 25 gr., list pospieszny 80 gr., polecony — 40 gr. (b)

**Plaga żebractwa
nawiedziła nasze miasto**

Ostatnio plaga żebractwa nawiedziła znów miasto i żebracy całymi gromadami zalegają nie tylko ulice boczne, ale i centrum miasta.

Żebracy łączą się w gromady i po kolei odwiedzają wszystkie sklepy dominiując się ostro „tygodniówki“, a nie otrzymując pieniędzy obrzucają właścicieli sklepów obelgami. Sądzymy, że po lica zajmie się ta sprawa. (b)

Panowie z pałacu Siemens!

Nie należy działać tylko pod przymusem.

Trochę więcej dobrej woli w stosunku do najbliższych waszych współpracowników!

W czwartek wieczorem odbył się obrzymi wiec pracowników biurowych zatrudnionych w przemyśle handlu i transportu.

Przedmiotem dyskusji była sprawa akcji cennikowej w przemyśle włókienniczym.

Do akcji tej zmusiło pracowników handlowych ciężkie ich położenie, spotęgowane przez stałe wzrastającą drożyznę. Ostatnia umowa cennikowa była podpisana w r. 1921. Od tego czasu drożyzna, według oficjalnych danych statystycznych wzrosła o 40 proc. Pomimo to jednak związki przemysłowe uchylały się od zawarcia umowy zbiorowej

jakkolwiek brak takiej umowy wywołuje stale nieporozumienia i zatargi na ile płac.

Wobec tego związki pracownicze żądają umowy zbiorowej, która przyczyni się do zagwarantowania pracownikom minimum egzystencji i wpłynie na ułagodzenie w ten sposób wzajemnych stosunków.

Związki przemysłowe, odmawiając podpisania takiej zbiorowej umowy dają dowód, że nie zamierzają przyczynić się do sanacji stosunków.

To niewłaściwe stanowisko związków przemysłowych tembardziej zasługuje na podkreślenie, że zaganicą są stosowane wszędzie i z dodatnim skutkiem umowy zbiorowe.

Na ile tej sprawie rozwinęła się również ożywiona dyskusja o warunkach pracy, 8-10 godzinnym dniu pracy, ustawie o officialistach oraz o pomocy dla bezrobotnych pracowników umysłowych.

W wyniku tej ożywionej dyskusji przyjęty został cały szereg rezolucji i uchwał. (E)

Zmarnowany sezon budowlany.

120 rozpoczętych budowli stoi w Łodzi bez użytku.

Zamiast konkretnych czynów debatowano w Warszawie nad... zmianą ustawy.

Jak donosiliśmy, przed kilku dniami odbyło się w Warszawie posiedzenie komitetu rozbudowy miast pod przewodnictwem ministra skarbu, Klarnera.

Wedle otrzymanych przez nas informacji, wbrew oczekiwaniom i pomimo zapowiedzi, nie została przez p. ministra wniesiona na porządek dzienny sprawa podziału kredytów budowlanych, a debatowano

Jedynie nad kwestją modyfikacji ustawy o rozbudowie miast.

Zmiany w tej ustawie nie powinny jednak były stanowić przeszkody do rozpatrywania daleko w tym momencie aktualniejszego i pilniejszego punktu porządku dziennego, mianowicie

omówienia wysokości kredytu budowlanego

na rok bieżący i rozdziału go pomiędzy poszczególne miasta, w których ruch budowlany już się rozwinął.

Sprawa ta, t. j. podział kredytów, szczególnie aktualne i pilne znaczenie posiada dla naszego miasta, gdzie, jak wykazuje statystyka mamy rozpoczętych i wyprowadzonych pod dach budynków około 120.

Właściciele tych rozpoczętych budowli znajdują się obecnie

w położeniu iście tragicznym W r. ub. minister skarbu na cele budowlane Łodzi wyasygnował dość poważną kwotę, bo około 6 milionów złotych. Należało się tedy spodziewać, że w r. b. na dalsze kontynuowanie robót zostanie wyasygnowane conajmniej 10 do 12 milionów, gdyż koszt budowy sirowej wynosi zaledwo 1/3 ogólnych kosztów budynku.

Tymczasem, ku wielkiemu rozgorzczeniu osób zainteresowanych, na r. b. ministerstwo skarbu, obecnie już ku końcowi sezonu i to na całe terytorjum Rzplitej wyznacza

skromną sumę 1 i pół miliona złotych.

Polityka ta ma obecnie te skutki, że obywatele Łodzi, którzy i swe oszczędności i otrzymane od komitetu rozbudowy pieniądze uwieźli w obiektach budowanych przez siebie — obecnie muszą ponosić straty z tego powodu w formie procentów, płaconych od kredytów.

Tymczasem sam obiekt, z powodu wstrzymania dalszych kredytów, a w związku z tem zaprzestania pracy stoi i stać będzie pewno jeszcze długo

bez żadnego użytku dla ogółu obywateli jak i dla właściciela.

Można się zgodzić, że ministerstwo skarbu powinno wprowadzić kredytem tym dysponować ogólnie i w miarę środków, jakimi rozporządzać będzie kasa skarbową. Jednak należałoby życzyć, aby, skoro ministerstwo decyduje się przyznać tę czy inną sumę na rozpoczęcie budowy, bezwzględnie także powinno dbać i o to, by dany właściciel miał możliwość rozpoczęte przedsiębiorstwo doprowadzić do końca i stawiany przez siebie budynek oddać do użytku ogółu obywateli.

W przeciwnym bowiem razie cała polityka rozbudowy miast z punktu widzenia finansowego chybia celu. (P)

Żyrardów nie będzie uruchomiony.

Dyrekcja odrzuciła propozycję arbitrażu.

Onegdaj odbyła się przy udziale przedstawicieli min. pracy konferencja wspólna między zarządem zakładów żyrdowskich, a przedstawicielami robotników.

Gdy konferencja do porozumienia nie doprowadziła, przedstawiciel ministerstwa zaproponował załatwienie sprawy reorganizacji pracy drogą arbitrażu.

Obie strony zastrzegły sobie prawo

namysłu i wczoraj zarząd zakładów nadał pismo, w którym odrzuca propozycję arbitrażową, uważając, że zagadnienie reorganizacji pracy łączy się ściśle z sprawnością techniczną, za którą zarząd ponosi odpowiedzialność.

W końcu tego pisma zarząd komunikuje, że do czasu przyjęcia przez robotników wszystkich postulatów firmy bez zastrzeżeń, fabryka nie zostanie uruchomiona. (b)

Co się tam działo?

Wybory w Aleksandrowie są kwestionowane.

Po wyborach do rady miejskiej w Aleksandrowie grupa wyborców złożyła rekurs do urzędu wojewódzkiego o unieważnienie tych wyborów, motywując to żądaniem nieformalności, jakie przy wyborach miały rzekomo mieć miejsce.

Urząd wojewódzki przekazał zbadanie tej sprawy starostwu, które złożyło swój sprzeciw, podkreślając, iż żadnych nieformalności przy wyborach dopatrzeć się nie mogło.

Pomimo to jednak członkowie jedne

go z ugrupowań żydowskich którzy złożyli rekurs zakomunikowali na zwołanej w tej sprawie pod przewodnictwem naczelnika wydz. samorządowego p. Zakrzewskiego w urzędzie wojewódzkim konferencji, iż dążyć będą do unieważnienia wyborów nawet za cenę zaskarżenia ich do Trybunału Administracyjnego.

Wobec takiego stanowiska urząd wojewódzki postanowił wydelegować do Aleksandrowa specjalnego urzędnika, upoważnionego do dokładnego zbadania ponownie całej sprawy. (E)

Drobne kupiectwo

cieszy się specjalną opieką rządu.

Organizacje drobnych kupców w Łodzi podjęły obecnie prace przygotowawcze do walnego zjazdu przedstawicieli drobnego kupiectwa całej Polski, który odbędzie się 16 b. m. w Warszawie, a na którym powyższy zostanie szereg uchwał w sprawie konsolidacji tych związków.

Działalnością organizacji drobnego kupiectwa w Łodzi zainteresował się

min. skarbu p. Klarner, który w specjalnym piśmie, przesłanym do Łodzi prosił o sprecyzowanie najistotniejszych postulatów i aktualnych bolączek.

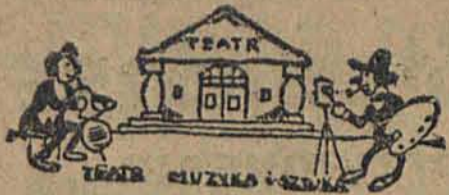
W odpowiedzi na pismo min. skarbu związki drobnego kupiectwa przesyłały do Warszawy obszerny memoriał, w którym poddana została szczegółowej analizie obecna sytuacja drobnego handlu w Łodzi. (E)

**Jutro upływa termin
dla właścicieli nieruchomości.**

Przypominamy, iż z dniem 15 sierpnia r. b. upływa termin, w którym właściciele nieruchomości, podlegających ustawie o ochronie lokatorów, winni uiszczyć 3-cią z czterech rat, wyznaczonych im do zapłacenia w rb.

Dla wszystkich innych płatników termin płatności 3-ciej raty podatku majątkowego upływa z końcem października r. b.

Zaznaczyć należy, że niezwłocznie po upływie powyższych terminów płatności, władze skarbowe przystąpią do przymusowego ściągania nieuiszczonych należności z tytułu raty podatku majątkowego, oraz poprzednich zaległości. (E)



„CALA ŁÓDŹ MÓWI O TEM“.

Parse „Cała Łódź mówi o tem“ pióra Fauna i Roma oglądają codziennie tłumy widzów, zasympulując frenetycznymi oklaskami cały zespół artystyczny z panią Dunajewską i Miłkowską oraz panami Szubertem, Mrozińskim, Bielczem, Wilczkowskim i Debiczem na czele. Doskonałe piosenki kompozycji K. Prosnaka brawurowo śpiewane i tańczone przez artystów wywołują niebываły hucior na widowni. Nadmienić należy, iż z powodu bliskiego wyjazdu niektórych artystów na urlopy, doskonała iarsa ta grana będzie do początku przyszłego tygodnia.

Początek o godz. 8 m. 45. Powrót tramwajami po przedstawieniu zapewniony.

Katastrofa autobusowa 10 osób odniosło rany.

Rawicz, 13 sierpnia.

Autobus, kursujący na linii Rawicz-Jutrosin uległ dwa razy katastrofie. — Przewoźcą podróżnych na dworzec rawicki, w miejscowości Dubinie, szofer, chcąc wyminąć nadjeżdżający wóz, skręcił i nagle przewrócił samochód, ka leżąc szkłem 3 osoby poważnie, zaś 7 lżej. Najcięższe okaleczenia odniosła pewna właścicielka składu w Poznaniu. Ciężko ranne osoby umieszczono na razie w Dubinie. Pierwszej pomocy udzielił rannym aptekarz z Jutrosina, później przywołany lekarz.

Po podniesieniu autobusu w drodze do Rawicza uległ ten sam samochód powtórnemu nieszczęściu. Krótko bowiem za Słupią eksplodowała nagle benzyna, która w mgnieniu oka zapaliła autobus. Właściciel autobusu, p. Nowacki z Rawicza, zaledwie zdołał zeskoczyć z siedzenia, ratując się przed groźnym poparzeniem. Autobus spalił się doszczętnie.

Wciąż nowe nadużycia! Tym razem na plantacjach miejskich.

W dniu wczorajszym w mieście rozszalała się pogłoska o nowych nadużyciach w magistracie łódzkim.

Według tych wieści, główny ogrodnik miejski Gogolewski został zawieszony w czynnościach do czasu przeprowadzenia dochodzenia przez komisję dyscyplinarną, która zarzuca mu, że od szeregu miesięcy zwalniał robotników, zatrudnionych na plantacjach i w ogrodach o pół godziny wcześniej, na czym magistrat stracił przeszło dwadzieścia tysięcy godzin pracy.

Jaki był cel takiego postępowania p. Gogolewskiego, narazie nie wiadomo, gdyż magistrat całą tę sprawę otacza tajemnicą. (b)

Jakie były ceny na wczorajszym targu żywnościowym.

W dniu wczorajszym na rynkach łódzkich panowało dość wielkie ożywienie, choć ceny pozostały bez zmiany.

Placono za masło — 4.60 do 6.40 zł., jajka — 2.50 zł., śmietana 1,60 do 1,80 zł ser — 1.40 do 1.70 zł. mleko — 30 do 35 gr., kartofle — 6 do 8 gr., marchew — 3 do 7 gr., kalafior 30 gr. do 1 zł., rzodkiewki — 15 do 25 gr., grzybki — 30 do 1 zł. za litr. Grzyby suszone — 6 do 7 zł. kilo. (b)

Do poważnego interesu w branży tekstylnej (surówce) z pierwszorzędą klientelą potrzebny jest

Wspólnik

z większym kapitałem i współpracą. Znajomość branży niekonieczna. Oferty do administracji dla „100.000“.

Małżeństwo na 2 godziny

Najnowszy i najoryginalniejszy rekord rosyjski. Wszystko stało się według litery prawa sowieckiego

Komisarz bolszewicki i polityczny do radca pułku czerwonej armii w Odesie, Fiodor Sigow, może się poszczycić tem, że zdobył rekord najkrótszego w Rosji małżeństwa. W dwie godziny po dokonaniu ceremonii ślubnych, udał się już do miarodajnego urzędu, wnosząc o rozwód. Znany rosyjski literat Sosnowski, zamieszka w tej kwestji artykuł w oficjalnej moskiewskiej „Prawdzie“. Píše on:

„Komisarz Sigow, krótko nadskakiwał pewnej młodej dziewczynie i pewnego dnia spotkawszy ją na ulicy, oświadczył, że pragnie ją natychmiast na zwać swoją żoną. Dziewczyna zażądała 24 godzin do namysłu, ale komisarz tak się palił do „małżeństwa“, że umiał przekonać narzeczoną, aby jeszcze tego samego dnia wzięła z nim ślub. Z potrzebnymi dokumentami pospieszono do rejestracyjnego urzędu małżeńskiego i o godzinie 3-ciej popołudniu młoda dziewczyna była już legalną małżonką komisarza.

Rodzice i krewni narzeczonej byli nieco zdziwieni tak szybkim tempem tego związku małżeńskiego, ponieważ jednak komisarz Sigow jest w Odesie znaną osobistością, więc szybko pogodzili się z faktem. Z urzędu rejestracyjnego goście weselni wraz z młodą parą pojechali do mieszkania rodziców, gdzie odbyło się przyjęcie. O godzinie 5-tej po południu nowożeńcy odjechali do mieszkania komisarza. O godzinie 7-mej tego samego dnia małżonka oświadczyła swej młodej żonie:

— Moja droga wybac, ale nie możesz być matką mojego dziecka, nie jesteś dostatecznie fizycznie i duchowo rozwinięta. Nie jesteśmy stosowni dla siebie. Zaszła tutaj pomyłka i dlatego na tychmiast podam o rozwód. Dalej Fiodor Sigow szorstko oświadczył swej młodej małżonce, że ma natychmiast opuścić jego mieszkanie i dał jej 10 kopiejek na bilet tramwajowy.

Gdy młoda kobieta zaczęła płakać, małżonka oświadczyła jej, że wstydlivość jest niedorzecznością, czystość dziewczęca jest przesadą małomieszczańskim że na tego rodzaju przesad nie ma miejsca w państwie komunistycznym, a przytem on nie ma czasu na zby-

teczne dyskusje, bo musi się udać na meeting do koszar.

Młoda kobieta udała się do prokuratora i zrobiła przeciwko mężowi doniesienie, ale prokurator oświadczył, że w obliczu istniejących ustaw w Rosji sowieckiej, komisarz jest w zupełnym porządku. Sigow wziął ślub i wolno mu rozwieść się. W żadnym zaś paragrafie małżeńskiego prawa sowieckiego nie jest powiedziane, że nie wolno żądać rozwodu, choćby i w godzinę po ślubie. Jeżeli się można rozwieść po roku, to dlaczegożby nie i po jednej godzinie.

Rodzice młodej dziewczyny donieśli o tym wypadku kierownictwu partji komunistycznej, które załatwiło sprawę w ten sposób, że komisarzowi udzieliło na pomnienie.

Pomimo przemilczenia tej sprawy przez władze, wiadomość o niej dostała się przed forum publiczne, wywołując nawet w Rosji sowieckiej, gdzie zapartywania na małżeństwo są tak wolnomyślne, pewne oburzenie.

Sigow do dziennika „Odeskij Listok“ nadesłał wyjaśnienie, w którym powiada:

„Słowo idealizm, jest obcem dla komunisty pojęciem. Oburzenie młodej dziewczyny i jej rodziców jest tylko dowodem, że tkwią oni jeszcze w przestarzałych, małomieszczańskich przesądach. Każdy komunista ma prawo rozwieść się, jeżeli mu się tak podoba“. Tego rodzaju stanowisko nie znalazło jednak aprobaty u kierowniczych ludzi z pośród moskiewskich komunistów.

Sosnowski z oburzeniem powiada: „Dwugodzinne małżeństwo komisarza Sigowa, jest jedynym w swoim rodzaju wypadkiem w Rosji. Wypadek ten daje do myślenia. Jeżeli wszyscy komuniści w ten sposób będą traktowali problem małżeński, to wówczas wszystkie dyskusje na temat nowych ustaw małżeńskich w Rosji, nie będą niczem innym, jak tylko śmieszną komedią. Sigow na podstawie małżeńskiego kodeksu sowieckiego, chce sobie przywłaszczyć średniowieczne feudalne prawo „pierwszej nocy“, ale rząd sowiecki nie powinien dopuścić do tego rozrodu, nie powinien zezwolić, aby rosyjskie prawo małżeńskie w ten sposób parodjowano.

Klejnoty Mili Kamińskiej

zostały znalezione w „melinie“ złodziejskiej.

Znakomita artystka rozplakała się z radości.

Z Warszawy donoszą nam:

W nocy ze środy na czwartek okradziono mieszkanie znakomitej artystki teatru Polskiego, p. Mili Kamińskiej (Myśliwiecka nr. 10).

Złodzieje wtargnęli przez

otwarte okno

i pietra, pootwierali szafy, biurko, komódę i skradli niemal wszystkie kostiumy teatralne oraz biżuterję wartości kilku tysięcy złotych.

Wykryciem sprawców zajął się I rej. urzędu śledczego. Wczoraj od godziny 10-ej rano zaczęto przeszukiwać

„meliny“ złodziejskie

w dzielnicy Sielce. Udział brali zarówno wywiadowcy, jak i policjanci mundurowi pod kierunkiem aspiranta Blocha.

Rewizje przeprowadzone w szeregu podejrzanych spelunek żadnych nie dały wyników. Przed domem małżonki Fłisów (Łubkowska 13) aspirant zgromadził

większe siły.

gdyż spodziewano się tam niespodzianki.

Przecucia nie zawiodły. W „melinie“ odbywał się bal, słychać było dźwięki harmonji.

Na stukania policji nikt nie odpowiedział, wobec czego

wyważono drzwi

kolbami karabinów. Zastano pijaną kompanję złodziejską.

— Stać! Podnieść ręce! — krzyknął aspirant Bloch.

Wszyscy spełnili rozkaz, prócz Leokadii Blochowej i jednego ze złodziei którzy zdołali

wyskoczyć oknem.

Zaczęto ścigać przedewszystkiem opryszka.

Przy zbiegu ulic Łubkowskiej i Podchorążych uciekający złodziej przebił sobie pierś

nożem sprężynowym.

W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala Dzieciątka Jezus. Był to znany włamywacz, Józef Zienkiewicz.

W mieszkaniu aresztowano: Wacława Nawrockiego (Górnoślaska 13), Leona Pawłowskiego (Czerwiakowska 85) Kazimiera Krzemińskiego (bez adresu) i jeszcze jakiegoś

nieznanego draba.

Podczas rewizji w „melinie“ policjanci znaleźli skrytkę za piecem, a w niej trzy czwarte skradzionych p. Mili Kamińskiej przedmiotów.

Z powodu przedwczesnego zgonu p.

IZAARA JACÓBA
NEUMARKA

wyraża pozostałej rodzinie gorące współczucie

Rodzina Margullesów.

Co usłyszymy przez radio dziś, w sobotę, dn. 14-go sierpnia?

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.

15.00 Komunikat gospodarczy. 17.00 Odczyt p. t. „Georges Clemenceau“ wygł. prof. Michał Sokolnicki. 17.30 Jazz-band. 18.30—18.55 Pogawędka z działu „Radjokronika“ wygł. dr. Marjan Stępowski. 19.00 Odczyt p. t. „Mowa ojczyzna“ wygł. prof. Adam Kryński. 19.25 Nad program „Rozmaitości“. 20.00 Komunikat rolniczy. 20.30—22.00 Koncert wieczorny. Muzyka lekka.

PROGRAM KONCERTÓW ZAGRANICZNYCH

PARYŻ, fala 1.750 m. 20.30 — Koncert.
RZYM, fala 4.25 m. 21.25 — Koncert instrumentalno-wokalny.
ZURICH, fala 513 m. 18.50 — Dzwony kościółów zurichskich. 20.30 Wieczór rozmaitości.
WIENIEN, fala 530 m. 20.25 — Wesoly wieczór. 22.30 — Muzyka taneczna.
BUDAPESZT, fala 560 m. 19.00 — Koncert orkiestry symfonicznej. 22.00 — Muzyka cygańska.
PRAGA, fala 368 m. 20.02 — Koncert orkiestry.
BERLIN, fala 505 m. 22.30 — muzyka taneczna.
LIPSK, fala 245 m. 19.45 — Wieczór muzyki operowej.

Radjo-pajęczarze.

W języku potocznym powstał obecnie nowy termin „radjo-pajęczarze“.

Oznacza on posiadającego radjoaparat i uchylającego się uporczywie zarówno od rejestracji aparatu, jak i od wnoszenia opłat nota bene bardzo niskich — 3 zł. miesięcznie przewidzianych przez odnośną ustawę.

Ten nowy typ przestępcy jest tem dziwniejszy, że przy nieznacznych, jak widzimy korzyściach z przestępstwa, na raża się na dość dużą odpowiedzialność, bo do 6-ciu miesięcy więzienia i 5.000 zł. grzywny.

Urzędy w Warszawie i na prowincji przystąpiły do energicznego ścigania „radjo-pajęczarzy“, przy czem należy za znaczyć, że urzędy korzystają z poparcia sąsiadów, którzy bardzo chętnie komunikują urzędowi o praktykach „radjo-pajęczarzy“.

Kryminaliści z Niemiec mają optować na rzecz Polski.

Berlin, 13 sierpnia.

Z jaknajbardziej wiarogodnego źródła dowiaduje się nasz korespondent, że władze sądowe niemieckie wydały swego czasu do administracji więzień karnych rozporządzenie, w myśl którego miano powyszukiwać wszystkich przestępców i zbrodniarzy, skazanych na długoletnie więzienie, a urodzonych na b. terytoriach pruskich i posiadających prawo optowania za Polską. Wyszukanym zbrodniarzom i delikwentom obiecano pełną wolność i swobodę, o ile zobowiążą się optować za Polską i opuszczą w jaknajkrótszym terminie granice Niemiec. Są dowody po temu, że wielu więźniów, skazanych na długoterminowe więzienie, przedostało się do Polski i korzysta z praw, przysługujących optantom.

Niemcy oczyścili swe więzienia z żywołu pochodzącego z b. dzielnic pruskich głównie dla tego, żeby wyzbyć się ciężaru długoletniego utrzymywania delikwentów, a powtórnie dlatego, aby do Polski zaimportować jaknajwięcej przestępców jednocześnie z optantami uczciwymi.

ZWIEDŹ

Wystawę Rolniczo-Przemysłową w Częstochowie 12—31/VIII 26.

Pokaz bydlęcy dn. 15, 16 i 17/VIII 26.

Wycieczki od 30 osób otrzymują 66% powrotnej zniżki kolejowej.

**„Klucz“ partyjny
staje się wytrychem w rękach karierowiczów.**

Niejednokrotnie poruszaliśmy na tem miejscu sprawę obsadzenia odpowiednich stanowisk społecznych na podstawie t. zw. „klucza partyjnego“.

Na porządku dziennym są bowiem u nas wypadki, gdy kwalifikacje osobiste, naukowe i zawodowe kandydata nie są brane zupełnie pod uwagę, natomiast decyduje jedynie i wyłącznie ta lub inna przynależność partyjna.

Stosowanie tych metod względem niższego personelu biurowego należy uważać za bezwzględnie szkodliwe, co dopiero, gdy chodzi o stanowiska kierownicze?

Refleksje te nasunęła nam głośna afera dr. Samborskiego, który, jak wiadomo, został zaangażowany jako kandydat jednego ze stronnictw rządzących w kasie chorych.

Wbrew praktykowanemu u nas systemowi w walce międzypartyjnej, nie obarczamy odpowiedzialnością za czynny p. Samborskiego tego stronnictwa, które wysunęło i popierało jego kandydaturę, wiemy bowiem dobrze, że tego rodzaju postępowanie byłoby nieuzasadnioną i krzywdzącą demagogią.

Pamiętamy jednakże, że to samo stronnictwo nie szczędziło zarzutów swoim politycznym przeciwnikom, gdy nadużycia były przypadkowo popełnione przez członków czy sympatyków P.P.S.

Żadna partja nie może odpowiadać za czyny kryminalne jednostek, dlatego też skłonni jesteśmy zgodać inne wyciągnięte z tego wnioski, a mianowicie, że to, co się stało w kasie chorych z p. Samborskim jest raczej skutkiem niewłaściwej metody obsadzania stanowisk w tej instytucji. „Klucz“ partyjny staje się wytrychem w rękach rozmaitych karierowiczów, którzy całkiem niezasłużenie zajmują wybitne stanowiska.

Ani działalność poprzednia p. Samborskiego, ani też jego kwalifikacje naukowe i zawodowe bynajmniej nie przemawiały za powierzeniem mu tak odpowiedzialnego i poważnego posterunku.

Nie mówimy już o tem, że ta dziedzina pracy społecznej, wymagająca wszak dużej znajomości rzeczy jak i terenu, była dlań — istną terra incognita.

Zadecydowały jednak względy uboczne i oto mamy jaskrawy przykład skutków tego systemu.

Z tych też względów uważamy za wskazane jeszcze raz stwierdzić, że kasy chorych nie mogą być źródłem dla „zasłużonych“ działaczy partyjnych, chociażby cała ich przeszłość była nieskazitelnie czysta.

Zasadą naczelną winno być: „właściwy człowiek na właściwym miejscu“ — ret —

Labelkę wygranych obejrzyć można bezpłatnie w kolekturze **Samuela Weirberga** PIOTRKOWSKA 58. Zwrócić uwagę na adres Wypłata większych wygranych.

**Dyr. Samborski będzie zwolniony.
po ukończeniu śledztwa, za kaucją 10 tys. złotych.
Jest on oskarżony o roztrwonienie pieniędzy społecznych.**

Śledztwo w sprawie nadużyć w bydgoskim Banku Dyskontowym przeciwko dr. Samborskiemu oraz współwinnym — zatoczyło szerokie kręgi.

Jak wiadomo zarząd kasy chorych wysłał do Bydgoszczy specjalną komisję w celu poinformowania się dokładnie, co do podstaw i tła tej sensacyjnej sprawy.

W związku z tem odbędzie się w dniu dzisiejszym nadzwyczajne posiedzenie zarządu kasy, który, po zapoznaniu się ze sprawozdaniem komisji

poweźmie w tej sprawie ostateczne decyzje.

Według informacji sfer miarodajnych zarzuty przeciwko dr. Samborskiemu dają się streścić w sposób następujący.

Dr. Samborski podjął w swoim czasie

starania o uzyskanie pożyczki zagranicznej w wysokości 140 tys. guldenów.

Po uzyskaniu przez Bank Dyskontowy tej pożyczki dyrekcja i rada nadzorcza zaakceptowała dla pośredników w tej tranzakcji

pro wizję w wysokości 40 tys. guldenów. Wśród tych pośredników figurowało również w księgach buchalteryjnych banku nazwisko dr. Samborskiego, jako tego, który otrzymał pewną część prowizji.

Analiza charakteru bydgoskiego Banku Dyskontowego umożliwiła zapoznanie się z tłem tej sprawy. Bank Dyskontowy powstał w Bydgoszczy w okresie najcięższych prześladowań polskości w Niemczech. Powstanie jego w r. 1913 miało zapoczątkować konsolidację gospodarczą elementu polskiego.

Operacje kredytowe tego banku umozliwione zostały przez ofiarność garstki robotników i inteligencji polskiej, która złożyła na ten cel swe skromne oszczędności.

Gdy więc przetrzymano ciężki okres wojny i powojennego kryzysu — roztrwonienie tych funduszów publicznych wywołało w Bydgoszczy oburzenie ogólne.

Dr. Samborski aresztowany został na podstawie odnośnych artykułów kodeksu pruskiego, które przewidują uwięzienie każdego, kto przyczyni się do roztrwonienia pieniędzy społecznych lub powierzonych mu.

Obecnie, wobec tego, że śledztwo dobiega końca, ma być on zwolniony za kaucją 10 tysięcy złotych. (E)

**ŁATWIEJ BYŁO ZAWRZEĆ TRAKTAT WERSAŁSKI
aniżeli zlikwidować zatarg pracowników z magistratem.
„Komisja pięciu“ zgadza się jedynie na arbitraż wojewody.**

W dniu wczorajszym zgłosiła się do urzędu wojewódzkiego delegacja „komisji pięciu“ w osobach pp.: Kowalskiego, Stemborowskiego i Kusińskiego z prośbą o interwencję w sprawie zlikwidowania przeciagających się pertraktacji związanych z likwidacją strejku pracowników insyтуcji użyteczności publicznej.

Delegację przyjął p. wicewojewoda dr. Ossoliński.

Delegaci w pierwszym rzędzie poruszyli sprawę wydalonych pracowników tramwajowych. Wicewojewoda w odpo-wiedzi zakomunikował delegatom, że interwenjował w tej sprawie u dyr. Ringa, który kategorycznie oświadczył, iż o tych 4-ch pracowników nie może pod żadnym pozorem z powrotem przyjąć do pracy.

Wobec stanowiska zajętego przez dyr. Rynga, p. wicewojewoda postanowił interwenjować u prezesa zarządu tramwajów p. Biedermana.

Już wyznaczono eksperta.

Z kolei delegacja poruszyła sprawę postulatów pracowników miejskich, na

które to magistrat jeszcze dotychczas nie udzielił odpowiedzi urzędowi wojewódzkiemu i stara się wszelkimi możliwymi sposobami przeciągnąć likwidację zatargu.

P. wicewojewoda oświadczył, iż jeżeli chodzi o przeciąganie i zwlekanie ze strony magistratu, to wiceprezydent Wojewódzki oświadczył, że sprawa likwidacji strejku przedłuża się tylko z powodu

ciężkiego stanu finansowego miasta.

Następnie p. wicewojewoda zażądał od komisji, aby przedstawiła mu ustalone postulaty pracowników miejskich zgodnie z rozporządzeniem pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Postulaty powyższe urząd wojewódzki wraz ze swoim uzasadnieniem prześle magistratowi w celu zrealizowania i zlikwidowania zatargów.

Ekspertem w sprawie postulatów pracowników miejskich z ramienia urzędu wojewódzkiego będzie p. Kozłowski inspektor samorządowy.

Chłop swoje, pop swoje.

Onegdaj magistrat, zgodnie z przyrzeczeniem, danem p. wicewojewodzie dr. Ossolińskiemu, odbył posiedzenie, poświęcone kwestji zagadnień, jakie, zdaniem magistratu, powinny stanowić przedmiot obrad komisji dla spraw pracowników miejskich, wyłonionej na podstawie protokołu, likwidującego strejk.

W rezultacie obrad uchwalono, że magistrat może wziąć udział w dyskusji na wspomnianej komisji

w tych sprawach, które podlegają decyzji władz nadzorczych, t. j. wskaźnika drożyznianego, dodatku wielkomiejskiego i zaszeregowania niższych funkcjonariuszy miejskich do kategorii wyższych.

Co się zaś tyczy spraw gratyfikacji, renumeracji, godzin nadliczbowych, obniżenia kosztów utrzymania i t. p., które to sprawy należą wyłącznie do kompetencji magistratu — nie uważa magistrat za wskazane dyskutować nad nimi na terenie wspomnianej komisji. Chętnie natomiast rozpatrzy wszelkie postulaty w tych sprawach, zgłoszone przez związki zawodowe bezpośrednio do magistratu

**Tabela wygranych
13-ej loterii państwowej.
5 klasa.—trzeci dzień
ciągnięcia.**

- Zł. 5000 na n-ry: 29047 35572
- Zł. 2000 na n-ry: 12099 15865 36509
- Zł. 1000 na n-ry: 15052 27288 34288 59130 59902.
- Zł. 600 na n-ry: 12971 17048 18675 27597 33057 33855 37854 45196 52087 56670 64726.
- Zł. 500 na n-ry 1939 2403 11174 16562 16934 19712 27169 45983 46414 47952 50387 63618 65184.
- Zł. 400 na n-ry: 517 2249 2640 2940 4831 5022 6403 6423 8482 13598 15253 15375 15783 19838 22931 23505 25345 26181 27323 28822 30418 31157 32772 37751 38747 40371 40718 41320 41423 41829 24790 43716 44555 47417 48813 51953 52929 53430 54265 54469 56566 57996 59481 61414 62125 63218 65053 65510 65770.

Urzędowe tabele wygranych (wraz z wykazem stawek) obejrzyć można bezpłatnie w największej kolekturze w Łodzi

S. JATKA
— Piotrkowska 22 i Piotrkowska 66. —
Tamże wypłata wszelkich wygranych.

Ogród „TIVOLI“ Łódź. Przejazd 1. Tel. 26-30. — Dom Maistrów Tkackich. —

Począwszy od dnia 12 sierpnia wydajemy smaczne obiady z 4-ch dań po zł. 3.

Koncert 31 p. Strz. Kanłowski'ch pod batutą kap. Adamczyka

Bufołt zaopatrzony w bogaty wybór trunków krajowych i zagranicznych.

Obsługa szybka i solidna.

GRAND-KINO

Nieodwołalnie ostatnie 2 występy

B. Bronowskiego

FELIŃSKIEJ
JASTRZĘBSKIEJ
i ROSSINI

GRAND-KINO

Od poniedziałku 16 b. m.

Gościnne Występy

Rosyjskiego Teatru Artyst.

Zielona Papuga

pod dyr. Garjanowa ze znaną aktorką Kleczewską.

PIJCIE PIWO LWOWSKIE

NIEDOŚCIIGNIONEJ JAKOŚCI.

Wycieczka krajoznawcza

Związek akademickich kół miłośników krajoznawstwa w Polsce urządza w dniach od 11-go do 16-go września rb. wycieczkę do Lwowa, Żółkwi, Drohobycza i Borysławia z następującym programem:

- 1) We Lwowie uczestnicy wycieczki zwiedzą IV-te Międzynarodowe Targi Wschodnie i cztery ogólnopolskie wystawy: budowlaną, drogową, higieniczno-przeciwgruźliczą i higieniczno-spożywczą. Poza tem uniwersytet, politechnikę, kopiec Unji lubelskiej, Górę stracenia, parki, teatry i t. p.
 - 2) W Żółkwi — zamek Sobieskiego, kościół z podziemiami, pamiątki po Żółkiewskim i t.d.
 - 3) W Drohobyczu — państwową fabrykę olejów „Polmin“.
 - 4) W Borysławiu — tereny naftowe.
- W wycieczce wezmą udział członkowie koła warszawskiego, wileńskiego i krakowskiego oraz akademicy prowincji.
- Zapisy przyjmuje i informacji udziela związek akademickich kół miłośników krajoznawstwa w Polsce, Warszawa, Nowy Świat 21.

CASINO

Dzisiaj i dni następnych!

Dzisiaj i dni następnych!

Współczesny dramat erotyczny w 10-ciu aktach

ZA ZNIEWAGĘ KOBIETY

Sensacyjny i intrygujący wątek filmu przewija się na tle przepysznych zdjęć i niebywałych krajobrazów.

W rolach głównych:

Niezapomniana księżniczka z „Czaru Walca”, urocz

MADY CHRISTIANS Olga Bielajewa, Alfred Abel, Tullio Carminati i Georg Alexander.

Ponadto! Jeszcze tylko 3 dni z nami!
Nada Kareni odśpiewa najnowsze szlagiery: 1) Pojadę na 14 dni do Zoppot. 2) Hallo! Charleston...
WŁADYSŁAW LIN w nowym repertuarze oraz — II seria

Kamińska i Gronowski wybitny duet taneczny wykona tańce charakterystyczne. — II seria

Pocz. o godz. 3-ej

Sala mechanicznie wentylowana i chłodzona.

Orkiestra symfoniczna.

Od godz. 3-ej do 6-ej wszystkie miejsca 1 zł.

Ajenci branży kolonialnej chcą walczyć o poprawę bytu.

Przy związku zawodowym pracowników handlowych i biurowych m. Łodzi (Al. Kościuszki 21) utworzona została sekcja agentów branży kolonialnej i delikatesów. Pierwszym zadaniem tej sekcji jest poprawa bytu oraz unormowanie warunków pracy i płacy agentów. W celu przeprowadzenia tych postulatów odbędzie się w niedzielę, dnia 15 b. m. o godz. 10 rano zebranie wszystkich agentów branży kolonialnej i delikatesów na którym omówione zostaną szczegółowo wszystkie sprawy pracowników i dokonany będzie wybór kierownictwa sekcji. Zebranie to odbędzie się w lokalu związku (Al. Kościuszki 21).

Poczyniono przygotowania do nowego roku szkolnego.

W myśl polecenia inspektoratu szkolnego wszystkie gminy przystąpiły do remontu szkół powszechnych, by ubikacje i sale szkolne oddane były z początkiem roku szkolnego do użytku władz szkolnych, mając wygląd jaknajestetyczniejszy i jaknajhigieniczny.

W myśl zaś poleceń władz nadzorczych przystąpiono do prac przedwstępnych nad preliminarzami budżetowymi. W szczególnie trudnych gminach celem opracowania budżetów wyłoniono specjalne komisje.

Pamiętajcie o zdrowiu.

Z nastaniem dni ciepłych zanika w pewnej mierze apetyt, gdyż organizm pożąda środków orzeźwiających. Jak często popełnia się wówczas błędy w odżywianiu, które powodują depresję i zmęczenie, mimo najpiękniejszej pory letniej.

Zalecić tutaj trzeba znane budynie Cerkera, będące doskonałym lekko strawnym deserem. Przyrządza się te budynie w najrozmaitszych odmianach i formach, są one nadzwyczaj smaczne, a przytem pożywne, korzystając z nich zatem, oszczędzić można z łatwością na czemś innym.

Podczas wielkich upałów najlepsza jest D-ra Oetkera Czerwona kaszka i D-ra Oetkera Ambrozja, przedstawiające wytworną galaretkę, na której sporządzenie nie potrzeba żadnych dalszych wydatków.

Dr. I. MARGOLIS

(starszy)

 TRAUAGUTTA 12. — TELEFON 22-56
powrócił.

Wiadomości sportowe

Mistrzostwa w lekkiej atletyce dla panów.

Warszawa, 11 sierpnia.

W dniach 13—15 b. m. w parku Sobieskiego odbędzie się trzydniowe zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Polski o pełnym programie olimpijskim, prócz maratonu, wielobojów i biegu na przelaj. Początek w piątek o g. 17.

Skład Turystów na mecz z Ruchem.

Na niedzielne zawody okręgowe o mistrzostwo Polski pomiędzy Turystami i górnośląskim Ruchem, które odbędą się w Łodzi na boisku WKS-u, łodzianie wystawiają następujący skład: Michalski — bramka, Marczewski, Kahl — obrona, Hinc, Wielszek, Kahan — po-

moc, Hermans, Kulawiak, Kubik Stefan, Kubik Olek, Michalski II — atak. Zawody powyższe prowadzić będzie sędzia z Krakowa lub Warszawy.

Polscy pływacy na mistrzostwach Europy.

Warszawa, 12 sierpnia.

W zawodach pływackich o mistrzostwo Europy, które odbędą się w Budapeszcie w dniach od 17 do 22 b. m. wezmą udział również 4 zawodnicy polscy a mianowicie: Kuncewicz, Matysiak, Siemkowski i Siwicki.

Wiadomości zagraniczne.

Wiedeń, 11 sierpnia.

Wkrótce rozpoczynają się w Wiedniu rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo na rok 1927. Pierwszy mecz odbędzie się już 22 b. m. pomiędzy odwiecznymi rywalami Amatorami i Rapidem.

Giełdy zagraniczne.

Gdańsk, 13 sierpnia

100 marek Rzeszy 122,422 — 122,728
 100 złotych polskich 56,63 — 56,77, czek na Londyn 25,—, telegraficzne wypłaty na Berlin 122,477 — 122,723, N. York 5,1260 — 5,1270, na Warszawę 56,58 — 56,72.

Paryż, 13 sierpnia

Londyn 17,750
 Nowy Jork 36,55
 Belgja 99,40
 Hiszpanja 553,50
 Włochy 119,60
 Szwajcaria 706,50
 Danja 973
 Holandia 14,61
 Szwecja 975
 Rumunia 16,50

Londyn, 13 sierpnia

Nowy Jork 4,85 25/32
 Holandia 12,10 7/8
 Francja 177,50
 Belgja 178,50

Włochy 148
 Niemcy 20,40
 Szwajcaria 25,14
 Hiszpanja 31,85 i pół
 Portugalia 2,53
 Danja 18,28
 Szwecja 18,14 i pół
 Norwegia 22,15 i pół
 Helsingfors 192,87
 Praga 164,06
 Wiedeń 34,39
 Warszawa 45,50
 Montreal 4,85 1/8.

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO w dniu 13 sierpnia 1926 roku

Londyn za 1 f. szt. 44,50, Zurych 60,— — 56,—, Berlin 46,21 — 46,69, wypłaty na: Warszawę 46,13 — 46,37, na Katowice 46,165 — 46,395, Poznań 46,18 — 46,42, Gdańsk 56,63 — 56,77, wypłaty na Warszawę 56,58 — 56,72, Wiedeń czeki 77,50 — 78,—, banknoty 77,25 — 78,25, Praga 373,—.

GRAND-KINO

Nieodwołalnie ostatnie 2 występy

B. Bronowskiego
**FELIŃSKIEJ
 JASTRZĘBSKIEJ
 i ROSSINI**

GRAND-KINO

Od poniedziałku 16 b. m.

Gościnne Występy

Rosyjskiego Teatru Artyst.

Zielona Papuga

pod dyr. Garjanowa ze znaną aktorką Kiełczewską.

We Florencji palą się rysztyki.

W samym centrum Florencji, na via Condotti zdarzył się niedawno oryginalny wypadek. Jakiś przechodzień rzucił zapalonego papierosa do rysztyka. — W jednej chwili gazy, wydobywające się z licznych otworów kanałowych, zapaliły się i na przestrzeni kilkudziesięciu metrów, wzdłuż chodników wybuchnęło słupy ognia, siejąc panikę wśród publiczności.

Wszystkie sklepy na via Condotti zostały zamknięte. Wezwano straż pożarną, której udało się ugasić oryginalny pożar zaledwo po 3-godzinnych wysiłkach.



Moda na nadchodzące lato.

Na nasze zapytanie znakomita tancerka Rahna odpowiada: „Więcej niż kiedykolwiek dotąd obcięte włosy, gołe ramiona, krótka spódniczka i przezroczyste pończochy wymagają, ażeby ciało kobiety było białe, kark nieskazitelny bez szkaradnego owłosienia i szpecącego puszków. To też obowiązkem każdej eleganckiej damy, jest „takyzować się”. Aby to skutecznie posmarować dane miejsce cudownie pachnącym kremem „TAKY” wyciskany z tubki już gotowym do użytku. Poczekać trzy do pięciu minut, zmyćcie posmarowane miejsce wodą, a będziecie oczarowane swą białą i gładką skórą, z której zniknęło szpetne owłosienie.

Tysiące kobiet ucieka się codziennie do kremu „TAKY”, żegnając nazawsze niebezpieczne brzytwy, wywołujące pryszcze i powodujące szybki odrost coraz twardszych włosów, i odrzuca skomplikowane i brzydko pachnące depilatory. Krem „TAKY” nieszkodliwy, wydajny i nie wysychający w tubie, przenikający do korzeni włosów i niszczący je, skutkiem czego stopniowo zupełnie zanikają, jest cudownym wynalazkiem. Zróbcie próbę już dzisiaj, zastanówcie krem „TAKY”, a nigdy już nie będziecie chciały nic innego używać.

RAHNA.

Artystka Opery Komicznej.

Uwaga. Opatentowany we Francji Paryski krem TAKY jest do nabycia we wszystkich lepszych perfumeriach, lub też za uprzednim przekazaniem 8 złotych u Generalnego Przedstawiciela A. Bornstein et Co., Gdańsk, Vorstädtlicher Graben 6, Pocztove Konto Czekowe Poznań 207-107.

Gwarantujemy za dobroć i świeżość towaru tylko w tych tubach, które opatrzone są napisem A. Bornstein et Co.

Przedwojenne banknoty niemieckie podlegają pełnej wymianie na kruszec.

Do uznania tego przez sąd dąży związek wierzycieli banku Rzeszy.

Sprawa niemieckich banknotów przedwojennych staje się coraz bardziej konkretną i aktualną, posiadacze bowiem not bankowych banku Rzeszy tak zw. „Reichsbanknoten“ wydanych przed 19 lutego 1919 roku, pokrzywdzeni przez zupełne zdeprecjonowanie tych banknotów w celu rewindykacji ich wartości zorganizowali się w potężny dziś już „Związek Wierzycieli banku Rzeszy Niemieckiej“, w Berlinie „Reichsbankgläubiger-Verband“.

W poczuciu krzywdy i słuszności, wbrew przepisom i zasadom prawnym utraconych praw, związek skupił około siebie ogromne rzesze członków ze wszystkich warstw i klas społecznych a przedewszystkiem oparł się w swej akcji o pierwszorzędną siłę fachową, profesorów uniwersytetów, wybitnych sędziów i adwokatów, którzy wychodząc z prawnego punktu widzenia reprezentują ją zapatrywaną, że Bank Rzeszy będzie musiał słuszne roszczenia posiadaczy banknotów uwzględnić i bezprawnie pozabawioną wartość owych banknotów restrytuować.

Stanowisko swoje prawne opierają na tej słusznej, bezsprzecznej zasadzie że Bank Rzeszy, jest spółką akcyjną, a więc instytucją o charakterze prywatno-prawnym, upoważnioną na zasadzie ustawy do wydawania banknotów, które jako bezprocentowe przekazy banku na siebie samego bank zobowiązany jest posiadaczowi tego przekazu na jego życzenie wymienić t. j. wypłacić równowartość w kruszcu, na jaką banknot opiekuje, gwarantując tę wypłatę, całym swym kapitałem zakładowym, funduszem rezerwowym, wszystkimi dochodami i majątkiem ruchomym i nieruchomym.

Istniejące w tej mierze pozytywne przepisy prawne, uważając banknoty za pisemne zobowiązania dłużne banku normują wyżej przytoczone obowiązki.

Ustawa Banku Rzeszy z dnia 14.III 1875 roku (uzupełniona 1.V 1909 r.) wyraźnie postanawia, że na wypadek gdyby Bank Rzeszy znalazł się w niemożności zaspokojenia praw posiadaczy banknotów i nie ogłosił upadłości, to każdorazowy Kanclerz Rzeszy zobowiązany jest mianować kuratora, którego zadaniem będzie dalszy zarząd Banku i ochrona interesów i praw posiadaczy banknotów (§ 50 ustawy).

Najwyraźniej o niewygasłym obowiązku honorowania banknotów przez Bank Rzeszy świadczy przepis ustawy z dnia 3.VIII 1914 r. wydany już pod wpływem stosunków wojennych, aby bankowi Rzeszy umożliwić dostarczanie jaknajwiększej ilości potrzebnych do prowadzenia wojny środków pieniężnych który to przepis wyraźnie postanawia że bank Rzeszy nie jest zobowiązany do wymiany swych banknotów na kruszec, ale tylko „bis auf weiters“ to jest „aż do odwołania“, czyli, że obowiązek wymiany, został tylko przejściowo zawieszony, a nie zniesiony, zresztą dalsze przepisy tej ustawy, wspominają, iż obowiązek ten zostanie z powrotem przywrócony.

Ponadto bank Rzeszy w r. 1924, przewalutował swoje akcje w stosunku 50 proc. do nominalnej na złote marki, a więc skoro akcjonariusz za każde 1000 mk. otrzymał 500 mk. w złocie, prosta logika prawna dyktuje, aby i posiadacz przedwojennych banknotów conajmniej w tym stosunku został uwzględniony

tembardziej, że wedle ustawy prawa wierzyciele, ktorými są posiadacze mk przedwojennych, mają pierwszeństwo przed prawami akcjonariuszy.

To są więc podstawy prawne i zasady w imię których związek pracuje i walczy. Cel jest jasny, prosty i słuszny. Droga do tego celu, to silna organizacja wszystkich zrzeszonych poszkodowanych.

Związek, jak wspomnieliśmy, posiada członków ze wszystkich sfer społecznych, ma oddziały we wszystkich miastach i miasteczkach nawet i we wsiach całego państwa, wydaje organ prasowy „Treu und Glauben“, broszury prawnicze, pisma naukowe, organizuje zebrańia, odczyty, jednym słowem przeprowadza akcje we wszelkich do pomyślenia kierunkach zyskując coraz bardziej uznanie całego społeczeństwa i poparcie w sferach politycznych, rządowych i w prasie.

Poza Niemcami powstał samorzutnie związek wierzycieli banku Rzeszy w Barcelonie (Hiszpanja), a związek niemiecki posiada oddziały w Gdańsku, Łotwie, Litwie i Estonji, a teraz na szerszą skalę rozpoczyna organizację w Polsce zrzeszenie współdzielcze zredukowanych urzędników i pracowników „Hand-

loblok“ (ul. Chmielna 15 w Warszawie) mając na celu, z wykluczeniem wszelkich momentów politycznych, przeprowadzenie najszczegółowszej rejestracji wszystkich posiadaczy not bankowych od najmniejszych sum do największych i wynikających z tego tytułu pretensji

Po ukończeniu tej rejestracji zostanie wniesiona i mieniem tych wszystkich którzy się zarejestrują — z pominięciem nie zarejestrowanych — przez adwokatów związku, skarga odszkodowawcza, przy czem prawa każdego będą indywidualnie zastąpione i chronione.

W myśl procedury prawnej — bez skargi niema wyroku — a więc każdy musi osobiście zarejestrować się, przystąpić do związku w charakterze członka i udzielić związkowi szczegółowego pełnomocnictwa do działania i wystąpienia wobec właściwych władz sądowych, gdyż tylko w takim wypadku, będzie mogło być wniesione powództwo sądowe.

Posiadacze, którzy się nie zarejestrują nie będą przez związek zastąpieni, po zostaną przez to bez ochrony swoich pretensji, tak więc własny dobrze zrozumiany interes nakazuje bezzwłoczne przystąpienie do rejestracji.

Podwyższenie kapitału Banku Polskiego Finansiści zagraniczni nie złożyli dotąd żadnej oferty.

Na onegdajszym posiedzeniu rady Banku Polskiego uchwalono zmianę statutu, między innymi artykułu 4 w kierunku podwyższenia kapitału zakładowego do wysokości 150 milionów złotych, co nastąpić może dopiero za zgodą ministra skarbu, oraz 9 członków rady Banku Polskiego, jak również prezesa Banku Polskiego.

Po powzięciu uchwały zmiany statutu Banku Polskiego przez walne zebranie akcjonariuszów Banku i zatwierdzeniu jej przez Prezydenta Rzeczypospolitej może być dopiero mowa o rozszerzeniu dopływu kapitałów zagranicznych.

Na razie jednak niema żadnej konkretnej oferty.

Pozatem rada Banku Polskiego musi mieć możność oprocentowania tego kapitału, a co zatem idzie zwiększenia dochodowości Banku Polskiego.

Nad powiększeniem kapitału zakładowego i dopływem kapitałów obcych ma nastąpić w najbliższej przyszłości wyczerpująca dyskusja a następnie powzięcie uchwały nad sposobami czy zyskać je drogą emisji wewnętrznej czy też zagranicznej.

Jak do tej pory żadna korzystna oferta jak już wyżej wspomnieliśmy do Banku Polskiego nie wpłynęła.

Kalendarzyk podatkowy.

Łódzka izba skarbowa przypomina, że w sierpniu b. r. przypadają terminy płatności następujących ważniejszych podatków bezpośrednich:

1. podatek przemysłowy — wpłaty miesięczne od obrotu, osiągniętego w lipcu r. b. — do 15 sierpnia, a nadto płatna jest w terminie do 20 sierpnia zaliczka za II kwartał r. b.

2. podatek od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich za II kwartał roku 1926 — do 31 sierpnia r. b.

3. podatek majątkowy od płatników, ktorých jedyne źródło utrzymania stanowią nieruchomości miejska lub wiejska.

4. podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i t. d. w ciągu 7 dni po dokonaniu potrącenia.

Nadto płatne są podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w sierpniu r. b. — Dodać należy, że od zaległości, wpłaconych w miesiącu sierpniu, nie będzie pobierany 10 procentowy dodatek nadzwyczajny.



Dolar w Łodzi.

W dniu wczorajszym na łódzkim rynku walutowym panowała dla dolara tendencja zniżkowa.

W godzinach porannych obracano do larami po kursie 9.04 w płaceniu i 9.06 w żądaniu.

W godzinach popołudniowych popyt przewyższał znacznie podaż i w związku z tym kurs podniósł się o 1 punkt. Materiału około wieczora nieznaczna ilość.

Zniżka kursu dolara spowodowana została obniżeniem przez Bank Polski oficjalnego kursu o 2 punkty.

W dalszym ciągu spodziewana jest zniżka dolara w związku z zarządzeniem minister. skarbu o wolnym handlu walutami zagranicznymi.

GOTÓWKA

Dolar 9.04 — 9.02

CZEKI

Belgia 24.95
Holandia 369.45
Londyn 44.17
N. York 9.07
Paryż 24.90
Praga 26.93
Szwajcaria 175.70
Wiedeń 128.60

PAPIERY PAŃSTWOWE i LISTY ZASTAWNE.

Pożyczka dolarowa 68.50, w złotych 621.295

Pożyczka kolejowa 140.—

Pożyczka konwersyjna 5 proc. 43 — 43.75 — 43.50 — 8 proc. 149.—

4 i pół proc. listy zastawne ziemskie przedwojenne 32.25

4 i pół proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy złotowe 35.50 — 35.25 — 35.40

5 proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy złotowe 38.25 — 38.75 — 38.50

AKCJE.

Bank Polski 82.25 — 81 — 81.25
Bank Zachodni 1.25 — 1.30
Bank Zarobkowy 6.75 — 7. —
Bank Handlowy 3 — 3.50
Bank Zjedn. Ziem Polsk. 1.30
Spiess 2.30
Czersk 0.40
Firley 0.37 — 0.39
Łazy 0.15
Nobel 2.70 — 2.75
Fitzner 1.80 — 2.—
Modrzejów 3.25 — 3.40 — 3.35
Ostrowieckie 6.05 — 5.90
Pocisk 0.90
Starachowice 1.74 — 1.69 — 1.74
Żyrardów 9.40 — 9.75 — 9.70
Jabłkowski 0.14
Haberbusch 6.50
Kijewski 0.15 — 0.16
Siła i światło 0.19 — 0.20
Częstocice 1.07 — 1.10
Cukier 2.55 — 2.61
Węgiel 61 — 60.50 — 62
Cegielski 17. — 19 — 18.50
Lilpop 0.85 — 0.86
Norblin 0.98
Parowozy 0.34 — 0.40 — 0.36
Rudzki 1.12 — 1.14
Ursus 0.80
Borkowski 0.69 — 0.70
Zegluga 0.20

Dyskonto prywatne.

Na prywatnym rynku dyskontowym panował w ostatnich kilku dniach ruch nieznacznie ożywiony. Jest to w ścisłym związku z ożywieniem panującym w przemyśle włókienniczym.

Najchętniej dyskontowane są weksle pierwszorzędne przy stopie wynoszącej 2 i pół i 2 i trzy czwarte proc. miesięcznie.

Sredni materiał wekslowy znajduje również chętnie nabywców przy stopie dyskontowej wynoszącej 3 i pół do 4 procent w stosunku miesięcznym.

GRAND-KINO
Nieodwołalnie ostatnie 2 występy

B. Bronowskiego

FELIŃSKIEJ
JASTRZĘBSKIEJ
i ROSSINI

GRAND-KINO
Od poniedziałka 16 b. m.

Gościnne Występy

Rosyjskiego Teatru Artyst.

Zielona Papuga

pod dyr. Garjanowa ze znaną aktorką Kiełczewską.

POKÓJ

duży
z używalnością kuchni dla bez-
dzietnego małżeństwa
poszukiwany.
Oferty do „Republiki” sub D. J.

Młode małżeństwo

poszukuje pokoju

częściowo umeblowanego w śród-
mieściu. Oferty do administracji
„Il. Republiki” pod „B.E. 1926”.

MEBLE

stolarskie i tapicerskie
na dogodnych warunkach
M. BIMKE, Piotrkowska 83
Tel. 21-29.

Łódzka fabryka
Książ Kolekcyjnych
dla przemysłu włókienniczego i podkosz.
E. Sadokierski, ul. Zielona 27.
Telefon 17-89.

Na raty!

Wszelką damską garderobę oraz roboty
futrzane w najwykwintniejszym wyko-
naniu przyjmuje z własnych i powierzo-
nych materiałów po cenach konkuren-
cyjnych
M. ROZENBERG
Cegielniana 36.
Lewa oficyna, H-gie piętro.

Dr. A. SZTAJNBERG

ul. 6-go Sierpnia 3
powrócił
i przyjmuje od 9-1 i od 5-7.

Potrzebna zdolna sprzedawczyni

od zaraz do składu obuwia. Piotrkowska 35 Zgłaszać się tylko mogą obeznane z tą branżą i władające dobrze językiem polskim od godziny 8-ej do 9-ej wieczorem do Windmana, Gdańska 5.

Poszukiwany jest majster farbiarski

do branży bawełnianej. Oferty
uprasza się składać do admin.
pod literami „P. 15”.

Do wynajęcia mieszkanie 2 pokojowe z kuchnią

Zachodnia 17.
Wiadomość od 4 i pół do 6-jej
u gospodarza.

Powróciłem

Dr. med.
WŁ. POLAKOWSKI
Specjalista chorób kobiecych
Łódź, Piotrkowska 113.
Godz. przyjść: 5-6. — Telefon 27-10



Ratujcie zdrowie!

Najistynniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły, że
75% chorób powstaje z powodu obstrukcji
Chory żołądek jest główną przyczyną powstania nierzadkich
chorób, zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materii
Styne od 45 lat w całym świecie

ZIOŁA z GÓR HARCU D-ra LAUERA

jak to stwierdził prof. Berliński, uniwersytetu Dr. v. Leyden, Dr. Martin,
Dr. Hochfloetter i wielu innych wybitnych lekarzy są idealnym środkiem
dla uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję (zatwardzenie) są niezastą-
pionym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcje organów trawienia,
wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.
Zioła z gór Harcu D-ra Lauera usuwają cierpienia wątroby,
nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artre-
tyzm, bóle głowy, wyrzuty i liszaje.
Zioła z gór Harcu D-ra Lauera zostały nagrodzone na wy-
stawach lekarskich najwyższymi odznaczeniami i złotymi medalami w Ba-
penie, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach. Ty-
siące podziękowań otrzymał Dr. Lauer od osób wyleczonych.
Cena pudełka zł. 1.50, podwójne pudełko zł. 2.50.
Sprzedawca w aptekach i składach aptecznych.
UWAGA: Wystrzegaj się bezwartościowych naśladownictw.
Reprezentant na Polskę **Józef Grossman**, Warszawa, Chmielna 49.



Herbata K i C Wszechświatowej Marki

„BRACIA K i C POPOWY”
DO NABYCIA WSZĘDZIE.
Przedstaw. EDWARD EPSTEIN, Łódź, ul. Prez. Narutowicza 18.
Telefon 13-73

PENSJONAT JANUSZEWSKA-GÓRA

(10 minut drogi od stacji kolejowej Opoczno), otoczony jest su-
chymi sosnowymi lasami. Cieszy się w br. ze względu na niezwykle powietrze
nadzwyczajnym powodzeniem — Wykwintna i rytualna kuchnia. — Poleca
od dnia 15 sierpnia wolne i słoneczne pokoje.
Cena: 8 zł. dziennie wraz z pokojem i obsługą.
Informacji punktualnie od 12-2 p.p. udziela właściciel u p.p. Klingbajl,
Piotrkowska 89, Telefon 23-38
Adres: Chłopski, Opoczno, Januszewska Góra, — skrzynka pocztowa 42.

Pp. Szoferzy, Siusarze,
Maszyniści, Zecerzy
ZWRÓĆCIE UWAGĘ NA
„ZULIN”
do mycia rąk.
Odrobina ZULINU i zimna woda zmy-
wa z rąk tłuszcz, idzie, farbę, smół i t.p.
Wytwórnia Chemiczna „STAMUN”
Warszawa, Graniczna 6

Ofiary kwasu moczowego



Zatruty przez kwas moczowy, dręczony przez cierpienia, może być uratowany tylko przez
URODONAL CHATELAIN'A
ponieważ URODONAL rozpuszcza KWAS MOCZOWY
URODONAL CHATELAIN'A można nabyć we wszystkich aptekach i składach aptecznych.
Przy kupnie zwracać należy uwagę na firmę wynalazcy CHATELAIN'A.
Generalna Reprezentacja Warszawa, Fredry 4, Tel. 73-55 i 105-59.

Dr. med.
BRAUN
Półdniowa № 28
tel. 40-26
Specjalista chorób
skórnych i wene-
rycznych. Leczenie
światłem, (Lampa
kwarcowa)
Przyjmuje
od 9 — 10
i od 6 — 8.

Dr. med.
S. KANTOR
Specjalista chorób
skórnych i wene-
rycznych i włoś-
Gabinet Röntgena
i światło-leczniczy
ul. Piotrkowska 144
rog. Ewangielickiej
Tel. 29-45.
Przyjmuje: od 8-2
i 6-8. Dla pań od-
dzielna poczekalnia
od 5-6 pp

Dr. med.
L. Prybalski
Zawadzka № 1.
Telefon Nr. 25-38
Choroby skórne
włosów, wenerycz-
ne i mocznicowe
(leczenie światłem
Lampa kwarcowa
promieniami
Röntgena).
Przyjmuje od 9-2
i od 5-8
Dla pań od 4 — 6
Oddzielna pocze-
kalnia.

Dr. med.
Różaner
Dzielnia № 9.
Tel. № 28-98.
Choroby skórne,
weneryczne i mo-
cznicowe.
Przyjmuje
od 8-10 i od 4-8
Leczenie lampą
kwarcową.

Dr. med.
LUBICZ
Cegielniana 43
Tel. 41-32.
Choroby skórne, wene-
ryczne i mocznicowe
Leczenie sztucz-
nym słońcem wy-
zynowem.
Przyjmuje od
g. 8 do 9 rano
i od 5 — 8 pp.

— 8-klas. Gimnazjum Męskie —
z prawami gimnazjów państwowych
L. SZAKINA w Łodzi, — ul. Piotrkowska 18.
Kancelaria przyjmuje zgłoszenia nowostępujących
uczniów codziennie od godziny 11 do 1 po poł.
Dyrektor: **Inż. A. Russak.**

Dr.
A. Gibiański
Piotrkowska 24
powrócił
i wznowił przyjęcia.
tel. 33-81.

Dr. B. Robinson
Choroby wene-
ryczne i dzieci.
powrócił.
ul. Nowomiejska 22
tel. 31-86.
Przyjmuje od 3 do
4 po poł.

Dr.
Pokój
umeblowany przy
inteligentnej rodzi-
nie do oddania.
Andrzeja 7 m. 8
front

Dr.
Pokój
umeblowany przy
inteligentnej rodzi-
nie do oddania.
Andrzeja 7 m. 8
front

Dr.
Pokój
umeblowany przy
inteligentnej rodzi-
nie do oddania.
Andrzeja 7 m. 8
front

Dr.
Pokój
umeblowany przy
inteligentnej rodzi-
nie do oddania.
Andrzeja 7 m. 8
front

Dr.
Pokój
umeblowany przy
inteligentnej rodzi-
nie do oddania.
Andrzeja 7 m. 8
front

Dr.
Pokój
umeblowany przy
inteligentnej rodzi-
nie do oddania.
Andrzeja 7 m. 8
front

Dr.
Pokój
umeblowany przy
inteligentnej rodzi-
nie do oddania.
Andrzeja 7 m. 8
front

Dr.
Pokój
umeblowany przy
inteligentnej rodzi-
nie do oddania.
Andrzeja 7 m. 8
front

Dr.
Pokój
umeblowany przy
inteligentnej rodzi-
nie do oddania.
Andrzeja 7 m. 8
front

Dr.
Pokój
umeblowany przy
inteligentnej rodzi-
nie do oddania.
Andrzeja 7 m. 8
front

Dr.
Pokój
umeblowany przy
inteligentnej rodzi-
nie do oddania.
Andrzeja 7 m. 8
front

Dr.
Pokój
umeblowany przy
inteligentnej rodzi-
nie do oddania.
Andrzeja 7 m. 8
front

Dr.
Pokój
umeblowany przy
inteligentnej rodzi-
nie do oddania.
Andrzeja 7 m. 8
front

Dr.
Pokój
umeblowany przy
inteligentnej rodzi-
nie do oddania.
Andrzeja 7 m. 8
front

Opłonię sypialnię i
piano w do-
brym stanie Oferty
sub. „J. 2.”.
165-14

Ważne dla Pań!
Okazyjna prze-
daż ponczoch i skar-
petek po cenach
niskich, Zawadzka
9, m. 13 72-15

Przedam plac za
4,500 z materiału
mi budowlanym
przy ul. Kościelnej
w Koluszach, Wia-
domość: wes Reg-
ny sklep tytułowy
Michał Sawicki,
314-15

Węgiel drzewny do
fabryk i warszt-
ów tanio sprzeda-
je się przy Al. i o-
Maja 45, 35-15

Wielki piwniak do
sprzedaży w
Warszawie od
roku szkolnego
uczniów (cej) się
przyjmie na miesz-
kanie wspólnie z ca-
łodziennym utrzy-
mianiem opatkiem
światłem elektr.
(bez różnicy wyzna-
nia) za 160 zł mie-
sięcznie. Wiadomość od 9-1
i 3-6 (za wyjątkiem
niedzieli) Plac Wł.
Reymonta (Górny
Rynek) 3-4 leżni-
ca, m. 2.

Pokój umeblowany
i odnajmę panu.
Narutowicza 47, m.
33. 32-15

Pokój umeblowany
i odnajmę panu.
Narutowicza 47, m.
33. 32-15

Pokój umeblowany
i odnajmę panu.
Narutowicza 47, m.
33. 32-15

Pokój umeblowany
i odnajmę panu.
Narutowicza 47, m.
33. 32-15

Pokój umeblowany
i odnajmę panu.
Narutowicza 47, m.
33. 32-15

Pokój umeblowany
i odnajmę panu.
Narutowicza 47, m.
33. 32-15

Pokój umeblowany
i odnajmę panu.
Narutowicza 47, m.
33. 32-15

Pokój umeblowany
i odnajmę panu.
Narutowicza 47, m.
33. 32-15

Pokój umeblowany
i odnajmę panu.
Narutowicza 47, m.
33. 32-15

Pokój umeblowany
i odnajmę panu.
Narutowicza 47, m.
33. 32-15

Pokój umeblowany
i odnajmę panu.
Narutowicza 47, m.
33. 32-15

Pokój słoneczny u-
meblowany elek-
trycznym oświetle-
niem i usługą do wy-
najęcia. ul. Dzielna 9
m. 8 3-7. 222-14

Pokój umeblowany
i odnajmę panu.
Narutowicza 47, m.
33. 32-15

Pokój umeblowany
i odnajmę panu.
Narutowicza 47, m.
33. 32-15

Pokój umeblowany
i odnajmę panu.
Narutowicza 47, m.
33. 32-15

Pokój umeblowany
i odnajmę panu.
Narutowicza 47, m.
33. 32-15

Pokój umeblowany
i odnajmę panu.
Narutowicza 47, m.
33. 32-15

Pokój umeblowany
i odnajmę panu.
Narutowicza 47, m.
33. 32-15

Pokój umeblowany
i odnajmę panu.
Narutowicza 47, m.
33. 32-15

Pokój umeblowany
i odnajmę panu.
Narutowicza 47, m.
33. 32-15

Pokój umeblowany
i odnajmę panu.
Narutowicza 47, m.
33. 32-15

Pokój umeblowany
i odnajmę panu.
Narutowicza 47, m.
33. 32-15

Pokój umeblowany
i odnajmę panu.
Narutowicza 47, m.
33. 32-15

Pokój umeblowany
i odnajmę panu.
Narutowicza 47, m.
33. 32-15

Pokój umeblowany
i odnajmę panu.
Narutowicza 47, m.
33. 32-15

Pokój umeblowany
i odnajmę panu.
Narutowicza 47, m.
33. 32-15

Pokój umeblowany
i odnajmę panu.
Narutowicza 47, m.
33. 32-15

Prenumerata wraz z ilustr. dodatkiem niedzielnym „Nowa Panorama” w Łodzi 4 zł. 20 gr. miesięcznie. — Zamiejscowa 5 zł. 20 gr. miesięcznie. — Zagranicą 7 zł. 20 gr. miesięcznie.
Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKSCIE 40 gr. za wiersz mil. (na stronie 4 szpalt). NEKROLOGI i NADESLANE 30 gr. za wiersz mil. (na 4 szpalt). Zarezerwować i założyć na tekturze 10 złotych. Zamiejscowe o 50 proc. Zagraniczne o 100 proc.
„Ilustrowana Republika” i „Express Wieczorny” łącznie z odnośnikiem do domu zł. 7,50 mes.